

Krzysztof Pedemski

**STEREOTYPOWE I PROPAGANDOWE PRZESŁANKI
ASYMILACJI ŻYDÓW W POLSCE LUDOWEJ**

Praca magisterska

wykonana pod kierunkiem

Prof.dr hab.Krzysztofa KWASNIEWSKIEGO

w roku akademickim 1976/77

Instytut Socjologii UAM
KSIĘGOZBIOR

nr inw. 0297

SPIS TRESCI

strona

W s t ę p	1
R o z d z i a ł I	
DZIEJE ŻYDÓW W POLSCE	8
1. Kierunki i okresy emigracji Żydów do Polski	8
2. Żydzi jako grupa mniejszościowa	8
3. Sytuacja Żydów w Polsce i stosunki polsko-żydowskie	10
a/ do czasu rozbiorów	12
b/ w czasach porozbiorowych	14
c/ w okresie międzywojennym	15
d/ w czasie II wojny światowej	16
4. Żydzi w PRL	16
a/ zmiany liczebności Żydów	16
b/ stosunek władz i społeczeństwa do Żydów	18
c/ działalność żydowskich instytucji społeczno-kulturalnych	19
d/ niektóre dane o asymilacji Żydów w PRL..	20
 R o z d z i a ł II	
STEREOTYP ŻYDA W PRZYSŁOWIACH	21
1. Stereotyp a przysłówia	21
2. Ilościowa i jakościowa analiza przysłów o Żydach	24
3. Stereotyp Żyda w przysłówiach a podłoże antagonizmu polsko-żydowskiego	42
4. Rozwój stereotypu Żyda w przysłówiach	44
5. Tradycyjny stereotyp Żyda a możliwości asymilacji żydowskiej mniejszości narodowej w PRL	46
6. Aktualny stereotyp Żyda	48
7. Czy stereotyp Żyda był prawdziwy?	49
8. Prawdziwość stereotypu Żyda a możliwości asymilacji żydowskiej mniejszości narodowej	54

R o z d z i a ł III

ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE ŻYDÓW W PRASIE POLSKIEJ W LATACH 1945-75	55
1. Opis metody	56
2. Zmiany częstotliwości występowania wypowiedzi prasowych dotyczących Żydów	60
3. Analiza formalna	61
4. Analiza merytoryczna	64
5. Analiza merytoryczna wypowiedzi pra- sowych dotyczących Żydów w PRL	73
6. Obraz Żyda w prasie polskiej	73
7. Propaganda a możliwości asymilacji żydowskiej mniejszości narodowej w PRL	73
Zakończenie	76
Przypisy	82
Bibliografia	86

W S T E P

Praca niniejsza jest próbą ustalenia, w jakim stopniu tradycyjny stereotyp Żyda w świadomości społeczeństwa polskiego i treści dotyczące Żydów we współczesnej prasie polskiej mogły być czynnikami sprzyjającymi asymilacji żydowskiej mniejszości narodowej w PRL. Używam sformułowania "mogły być" a nie "były" albowiem nie jestem w stanie wyizolować wpływu obu wyżej wymienionych czynników spośród szeregu innych oddziałujących na proces asymilacji, a którymi to czynnikami w mojej pracy nie zajmuję się wcale, lub jedynie na marginesie. Przykładowo wymienić można parę z nich: poziom świadomości narodowej mniejszości żydowskiej w naszym państwie, jej sytuacja społeczno-ekonomiczna, związki polskich Żydów z światowymi organizacjami żydowskimi, powstanie Izraela, polityka społeczna rządu polskiego, sytuacja Żydów w innych krajach socjalistycznych, stosunki tych państw z Izraelem i inne.

Stereotyp Żyda i współczesne treści prasowe dotyczące zagadnień żydowskich łączy to, iż kształtują one wyobrażenia współczesnych Polaków o Żydach oraz wpływają na stosunek naszego społeczeństwa do problemu żydowskiego. Obie wymienione przesłanki wiążą się ściśle z innymi determinantami procesów przystosowania tej mniejszości narodowej. Propagandowe ujęcie problematyki żydowskiej w prasie wyraża niektóre aspekty polityki etnicznej naszego rządu. Stereotyp Żyda wyznacza z kolei działania Polaków skierowane na Żydów, a więc także ich sytuację społeczno-ekono-

miczną, czy politykę względem nich. Wreszcie, zarówno propaganda jak i stereotyp są komunikatami odbieranymi także przez samych Żydów, informują ich o postawach narodu i państwa polskiego wobec nich. Na zasadzie sprzężenia zwrotnego powodują wyrównania wzajemnych postaw, kształtują więc pośrednio stosunek Żydów do społeczeństwa w którym żyją.

Problematyka, którą zamierzam podjąć, wydaje mi się interesująca z wielu względów.

Po pierwsze, tzw. "kwestia żydowska" była od wieków jednym z centralnych zagadnień społecznych w Polsce, budziła zawsze szereg kontrowersji, wywoływała silne emocje, zmuszała do ustosunkowania się do niej każdego, kto brał czynny udział w życiu publicznym. Jeszcze w okresie powojennym, gdy Żydów pozostała w kraju garstka, "kwestia żydowska" przewijała się na marginesie najważniejszych wydarzeń naszego życia politycznego. Od paru lat zagadnienie stosunku Polaków do tej narodowości budzi duże zainteresowanie na Zachodzie, przy czym zainteresowanie to przybiera często antysocjalistyczny i antypolski charakter.

Po drugie, Żydzi są fascynującym z socjologicznego punktu widzenia zjawiskiem ze względu na fakt, że żyjąc niemal od trzech tysięcy lat w diasporze zachowali swoją odrębność kulturową i religijną, co więcej, pozostając tak długo bez organizacji państwowej przetrwali jako naród. Stanowią także interesujący przedmiot badań dlatego, że narosło wokół nich wiele mitów, stereotypów, przesądów i uprzedzeń.

Po trzecie, materiały i opracowania dotyczące Żydów w PRL są ubogie. Jedyne badania nad asymilacją tej mniejszości narodowej po wojnie prowadził Sz. Bronsztejn¹.

Do związanych z tym tematem publikacji zaliczyć można jeszcze drobne artykuły A.Goldsztejna ², A.Kwileckiego ³, A.Tokarczyka ⁴, pochodzące najczęściej z początków lat sześćdziesiątych. Dotyczą one takich wycinkowych zagadnień, jak liczebność Żydów w PRL, ich rozmieszczenie przestrzenne, repatriacja, struktura zawodowa, działalność żydowskich instytucji religijnych i kulturalnych, nakłady prasy w języku jidysz, udział Żydów w referendum, członkostwo w PPR. Podobnie wygląda sprawa stereotypu Żyda. Wymienić tu można badania K.Pisarkowej ⁵ nad stereotypem m.in.Żyda, krótkie omówienie J.St.Bystronia ⁶ przysłów o Żydach czy zawarte w ostatniej książce K.Żygulskiego ⁷ dowcipy o Żydach ilustrujące komizm dotyczący obcych.

Praca moja składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym przedstawiam krótko historię Żydów w Polsce. Zwracam szczególną w nim uwagę na dynamikę wzajemnego stosunku Polaków i Żydów.

W rozdziale drugim dokonuję rekonstrukcji stereotypu Żyda na podstawie przysłów zawartych w "Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich" ⁸. Przeprowadzam tu analizę treści zarówno ilościową jak i jakościową. Staram się odpowiedzieć na następujące pytania: jakie cechy, kierunek i stopień natężenia kierunku dominowały w stereotypie? Czy i jakim zmianom on ulegał? Jakie jego elementy były prawdziwe? Na ile przetrwał on do chwili obecnej? Jakie było podłoże antagonizmu polsko-żydowskiego? Czy przekazany społeczeństwu powojennemu stereotyp Żyda sprzyjał asymilacji czy też ją utrudniał? Jakie elementy stereotypu mogły ewentualnie spowodować zmianę stosunku Polaków do Żydów?

Rozdział trzeci poświęcony jest rekonstrukcji zagadnień dotyczących Żydów w prasie polskiej. Dokonuję tego na podstawie analizy treści wybranych numerów "Głosu Wielkopolskiego" z lat 1945-75. W tej części pracy próbuję rozwiązać następujące problemy: jak zmieniała się częstotliwość występowania tematyki żydowskiej we współczesnej prasie polskiej? Jakie dominowały w niej treści i jak kształtował się w niej stosunek do Żydów? Jakim podlegały one zmianom? Jaki obraz Żyda wyłania się z tych treści? Czy istnieje jakaś ciągłość między nim a tradycyjnym stereotypem Żyda? W jaki sposób treści te mogły wpłynąć na asymilację Żydów w PRL?

Wszystkie trzy pojęcia stereotyp, propaganda i asymilacja mają duże znaczenie w socjologii. Pojęcie pierwsze wprowadził w 1921 roku W.Lippman w dziele "The Public Opinion". Stereotypem nazwał on jednostronne, uproszczone, cząstkowe "obrazy w głowach ludzi"⁹. Obrazy te wyprzedzają percepcję, powodują, że widzimy to co chcemy widzieć, to do widzenia czego jesteśmy przyzwyczajeni. Są one uogólnieniami ale nie indukcyjnymi lecz dedukcyjnymi. Stereotypy są zabarwione wartościująco, silnie przesyczone emocjami, gdyż dotyczą zjawisk mających dla nas znaczenie i pełnią ważne społeczne funkcje. Przesycenie emocjami i funkcjonalność względem systemu społecznego powodują z kolei odporność na racjonalne argumenty, obojętność na fakty i trwałość. W Lippmana stereotypy są konsekwencją niedoskonałości naszego układu nerwowego, w związku z czym są zjawiskiem powszechnym i wiecznym. Dodatkowo utrwalane są przez naszą kulturę, która przez swoją stale rosnącą złożoność zmusza jednostkę do schematycznej, zastępczej orientacji w świecie. Kultura także konserwuje stereotypy przekazując je poprzez tradycję

z pokolenia na pokolenie. Filozoficzne założenia teorii Lippmana /teza o niemożności adekwatnego poznania rzeczywistości/ i jej implikacje /teza o irracjonalnym charakterze społeczeństwa/ były wielokrotnie krytykowane, zwłaszcza przez marksistów¹⁰. Samo jednak dostrzeżenie istnienia tego zjawiska oraz opisanie przez Lippmana cech stereotypu, jest trwałym dorobkiem nauk społecznych. Do tej koncepcji nawiązują też liczne badania psychologiczne, socjologiczne, językoznawcze.

Tytułem przykładu wymienię tu parę ujęć ^{ujść} mniej znanych stereotypu występujących w literaturze polskiej.

Według A. Szaffa^{ok} stereotyp tym różni się od pojęcia, że nie jest jak ten ostatni kategorią myślowo-logiczną, lecz myślowo-pragmatyczną. Jest on związany z wartościami, działaniami. "Właśnie dlatego posiadamy pojęcie i stereotyp członka własnego lub wrogiego narodu, wrogiej lub własnej klasy lecz posiadając np. pojęcie liczby cztery nie posiadamy jej stereotypu"¹¹.

W. Pisarek twierdzi, że stereotyp kwalifikuje określoną grupę "przez jedną właściwą cechę, lub przez syndrom, jak zespół cech chorobowych"¹². Na stereotyp, jego zdaniem, składają się cztery elementy: treść, kierunek, stopień natężenia cechy i jednolistość. Wymienione przez niego elementy będą podstawą wydzielenia etapów analizy przysłów o Żydach w mojej pracy. Zamiast stopnia natężenia cechy, przyjmuję jednak stopień natężenia kierunku /np. kpina, agresja, ostrzeżenie/.

K. Pisarkowa podaje ciekawą językoznawczą definicję stereotypu jako "nadwyżki znaczeniowej nad znaczeniem prymarnym rzekomej nazwy własnej niektórych narodowości.

Nadwyżki te są dla pewnych nazw tak bogate i mocne, że wytwarzają wrażenie funkcji sekundarnej, która przy dużym natężeniu emocjonalnym góruje nad niby prymarną¹³.

Istnieje wiele definicji propagandy, zarówno naukowych jak i ideologicznych czy technicznych. Rozmaicie ujmowany jest zakres tego pojęcia: od tendencyjnego, czy wręcz nieprawdziwego przedstawiania faktów aż po wszelkie upowszechnianie jakichś myśli czy idei. Dla moich celów przyjmuję definicję J. Mazurka: "propaganda to celowe działanie perswazyjne, wymagające realizacji określonych interesów politycznych poprzez upowszechnianie, udostępnianie masowemu odbiorcy opinii, poglądów, teorii i doktryn społeczno-politycznych w celu zapewnienia określonym klasom społecznym zdobycia lub utrzymania panowania ideologicznego, politycznego i ekonomicznego"¹⁴.

Najwięcej kłopotów dostarcza sprecyzowanie znaczenia pojęcia "asymilacja". Termin ten występuje często zamiennie z innymi /przystosowanie, akulturacja, wchłonięcie/. Najczęściej terminem tym obejmuje się wszystkie procesy w wyniku których obca jednostka lub obca grupa etniczna przystosowuje się do życia pośród narodu na którego terytorium państwowym się znajduje w wyniku np. migracji bądź zmiany granic. Owo przystosowanie się jest jednak rozumiane rozmaicie. Często np. jest utożsamiane z wynarodowieniem. Takie ujęcie spotkałem też w literaturze dotyczącej Żydów¹⁵. Żydem zasymilowanym określano tam takiego, który wyrzekł się swego pochodzenia, religii, zwyczajowo przyjętego stroju, zawarł związek małżeński z "gojem", zmienił nazwisko. W pracy mojej będę używał terminu asymilacja na oznaczenie już niższego stopnia przystosowania. Tak więc za asymilację

uznają te procesy, które prowadzą do posiadania przez przedstawiciela mniejszości narodowej równych szans awansu społecznego i uczestnictwa w życiu społecznym "bez powoływania się na pochodzenie etniczne bądź też bez wyrzekania się go i bez ujemnego wartościowania lub dokuczliwego wypominania mu tej cechy przez otoczenie"¹⁶. Aby można było mówić o fakcie asymilacji jakiejś grupy narodowej, wydaje mi się także konieczne odczuwanie przez nią więzi, poczucia solidarności z narodem wśród którego żyje, traktowanie jego kraju jako swojej "drugiej ojczyzny".

R o z d z i a ł I

DZIEJE ŻYDOW W POLSCE

Pierwsi Żydzi pojawili się na ziemiach słowiańskich w VIII w. Byli to przybysze z Zachodu, wędrowni handlarze, tzw. Rodanicy. Według niektórych źródeł Żydzi byli mincerzami Mieszka I. Pierwsze osiedla żydowskie powstały w IX w. na Rusi a w XII w. na Śląsku. Osadnicy żydowscy przybywali do nas zarówno z Zachodu /głównie z Niemiec/ jak i ze Wschodu. M. Bałaban wyróżnia cztery okresy napływu ludności żydowskiej do Polski:

- najdawniejszy /do XI w./
- masowa imigracja samodzielna /do połowy XIII w./
- masowa kolonizacja, częściowo łączna z kolonizacją niemiecką /od poł. XIII w. do końca XV w./
- imigracja sporadyczna / od XVI w. do pierwszej poł. XVII w.¹⁷

Tak zatem od początków państwa polskiego istnieli w nim Żydzi jako mniejszość narodowa, czyli "taka grupa etniczna /lub jej odłam/, która przybyła z własnej woli albo pod przymusem na cudze terytorium narodowe, znajdująca się na drodze asymilacji do narodu na terenie którego osiadła"¹⁸. Dokładniej, byli Żydzi mniejszością narodowo-wyznaniową, bowiem przynależność religijna i narodowa pokrywały się. Do obu tych rodzajów więzi dodać jeszcze można za St. Ossowskim więź opartą na wierze w mit o wspólnym pochodzeniu¹⁹. Przejście na chrześcijaństwo pociągało za sobą asymilację narodową. Żydzi różnili się od ludności miejscowej nie tylko

religią, kulturą, specyficznym sposobem skupienia /diaspora, gminy/ ale także inną strukturą zawodową /handlarze, rzemieślnicy, mincerze, z czasem karczmarze, arendarze/.

Żydzi byli przez wieki w Polsce "grupą mniejszościową, pośredniczącą" między klasą panującą a chłopstwem. Sama sytuacja mniejszości narodowej, sprzyja, zdaniem Halaocka temu aby pośredniczyła ona między elitą a masami w tych sferach, gdzie możliwy jest między nimi konflikt. Twierdzi on, że w czasach spokojnych elita sprzymierza się z grupami pośredniczącymi, zaś w razie napięć elita sprzymierza się z masami czyniąc z grupy pośredniczącej kozła ofiarnego. Nasilenie agresji zależy przy tym od tego, w jakim stopniu grupa mniejszościowa jest postrzegana jako źródło frustracji, w jakim stopniu jest poza ochroną polityczną, i w jakim stopniu jest rozpoznawalna i postrzegana jako "bliska elicie ze względu na położenie ekonomiczne i swoją sytuację". Halaock twierdzi, że grupa taka, z racji swojej sytuacji "między młotem a kowadłem", przy spełnieniu szeregu innych czynników, takich jak trwałość ustroju feudalnego, częste kryzysy, zachowanie przez grupę mniejszościową dziedzictwa kulturowego /a czynniki te były w Polsce spełnione/ ma ona wszelkie szanse na zostanie wieczną mniejszością. Status grup-y mniejszościowej wyznaczył Żydom określone miejsce w strukturze społecznej²⁰. Simmel twierdzi, że obcy, cudzoziemiec, zawsze może parać się jedynie handlem²¹. Cały szereg zawodów jest przed nim zamknięty. Miejsce w strukturze społecznej wykształciło specyficzne cechy osobowościowe Żydów. Zawód kupca, dzierżawcy, lichwiarza wymagały określonych umiejętności. Wyróżniało ich także to, że w ogromnej większości zasiedlali początkowo grody i podgrodzia a potem

miasta. Jak twierdził Kautsky charakter narodowy Żyda, to "do krańcowości doprowadzona osobliwość mieszkańców miast" ^{21a}.

Początkowo, przynajmniej znaczna część Żydów /hiszpańscy, kaukascy/ różniła się też antropologicznie. Odmiennosc Żydów w porównaniu z odmiennoscia innych grup mniejszosciovych /np. Niemców/ miała więc zawsze szerszy zakres. Społeczność żydowska jako całość była zawsze oporna wobec prób asymilacji i w znacznej mierze zamknięta. Zdaniem A.Hertza ²² i St.Ossowskiego ²³ tworzyła ona nawet kastę. J.Wiatr twierdzi, że Żydzi byli odrębnym stanem a pewne formy antagonizmu polsko-żydowskiego były po prostu konsekwencją różnic stanowych. "Rozpad systemu stanowego w epoce formowania się kapitalizmu nasilił ten antagonizm. Odrębność /religijna, językowa, kulturowa, świadomościowa/ Żydów przestała być naturalnym elementem pluralizmu systemu stanowego. Była zbyt silna by zniknąć wskutek rozkładu społeczeństwa stanowego. Dlatego z obu stron, żydowskiej i polskiej wymagała nowych racjonalizacji, których dostarczyły potężniejące w tym czasie prądy nacjonalistyczne". ²⁴

Na przestrzeni wieków różnie kształtowały się wzajemne stosunki ludności polskiej i żydowskiej. Osadnictwo żydowskie popierali w XII i XIII w. książęta śląscy i Mieszko Stary. Nadany przez Bolesława kaliskiego Żydom przywilej w 1264 r. był w swoim liberalizmie unikalnym statutem gminy żydowskiej w całej Europie. Równocześnie jednak synod wrocławski wydał szereg zakazów ograniczających prawa Żydów. Nakazał im zamieszkiwanie w getcie, noszenie wyróżniającego stroju, wnoszenie opłat na rzecz kleru, zakazując jednocześnie chrześcijanom siadania z Żydami do stołu. Wkrótce też Żydzi zostali wygnani z Wrocławia. Kazimierz Wielki przy-

znaje im kolejny przywilej wyłączając ich spod opieki księ-
tecej pod królewską. Pozytywnie do Żydów usposobieni byli
też Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt August, Stefan Batory,
Jan III Sobieski. Ogólnie, stosunek do Żydów w Polsce był
od początku bardziej humanitarny i tolerancyjny niż w innych
państwach. Szczególnie uwidoczniło się to w okresie kontr-
reformacji, w czasie której chronili się u nas przed prze-
śladowaniami religijnymi Żydzi m.in. z Niemiec, Czech,
Węgier i Śląska.

Równolegle jednak występowały w Polsce także prądy
antysemickie, prowadzące w skrajnej postaci do masowych
mordów, najczęściej na tle podejrzeń o mordy rytualne, bądź
profanacji sakramentów lub miejsc kultowych. Wymienić tu
można pogrom w Poznaniu w 1399 r., w Krakowie w 1407 r.,
procesy w Lublinie i Łęczycy w XI w., pogromy w Brześciu
/1710, 1723/, czy w Gorczynie k/Poznania - 1736 r. Najwięcej
Żydów zginęło jednak w czasie powstania Chmielnickiego
i w innych buntach chłopskich. Nie brakowało też ludzi
niechętnych Żydom wśród wybitnych postaci życia publicz-
nego tamtego okresu. Należy wspomnieć tu np. o kardynale
Z.Oleśnickim, J.Długoszu czy P.Skardze. W obronie Żydów
stawali z kolei J.Wiśniowiecki, H.Koźkątaj, J.Deckert,
K.Sapieha, S.Potocki.

Stosunek do żydowskiej mniejszości narodowej był w zna-
cznej mierze uwarunkowany przynależnością klasową. Na ogół
znienawidzeni byli przez polskie i niemieckie mieszczaństwo,
dla którego stanowili konkurencję oraz przez chłopów z ra-
cji pełnienia roli pełnomocników dworu. Faworyzowani byli
na ogół przez szlachtę, gdyż po pierwsze sprzedawali ta-
niej, po drugie - traktowani byli jako element mniej nie-

bezpieczny niż mieszczaństwo niemieckie. "Szlachcic nie gorzej traktował Żyda niż mieszczanina, a z pewnością lepiej niż chłopa" ²⁵.

W czasach porozbiorowych największa ilość Żydów zamieszkiwała na terenie Galicji, następnie zaś na terenie Księstwa Warszawskiego a później w Królestwie Polskim. Najmniej było Żydów na ziemiach zaboru pruskiego, ze względu na szybko postępujący tam proces imigracji i asymilacji. W pierwszej połowie XIX w. do obozu antysemitycznego należeli m.in. W.i Z.Krasińscy i St.Staszic. Natomiast szereg działaczy Wielkiej Emigracji /J.Lelewel, S.Konarski, M.Mochnacki/ analizując przyczyny upadku Rzeczypospolitej wskazywało też i na antysemityzm części Polaków. Patriotyzm Żydów ukazał C.K.Norwid w wierszu "Żydowie polscy" i A.Mickiewicz w "Panu Tadeuszu". Ten drugi też organizował w czasie wojny krymskiej specjalny legion żydowski.

W epoce porozbiorowej stosunek Żydów do narodu polskiego przedstawił się niejednolicie. Przez cały ten okres współistniały w łonie żydostwa dwa nurty: separatystyczny i asymilacyjny.

Polskim bohaterem narodowym był kupiec żydowski Berek Joselewicz, uczestnik powstań narodowych, wojen napoleońskich, organizator pułku żydowskiego w powstaniu kościuszkowskim, żołnierz legionów Dąbrowskiego i szef szwadronu 5 pułku strzelców konnych księcia J.Poniatowskiego.

W ruchu rewolucyjnym w Galicji w 1848 r. część żydowskiej inteligencji i mieszczaństwa utworzyła własne oddziały gwardii narodowej, ale ortodoksyjne masy pozostały bierne.

W początkach powstania listopadowego doszło do wystąpień antyżydowskich. Przeciwnikiem udziału w nim Żydów był

gen Chłzopicki. Po jego upadku uformowano Gwardię Miejską Starozakonnych. Stosunkowo najliczniejszy był udział Żydów w powstaniu styczniowym. Zginęło w nim w walce, lub zostało zesłanych na Sybir ok. 200 przedstawicieli tej narodowości. Po powstaniu styczniowym Żydzi uzyskali szereg praw w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Spowodowało to znów wzrost nastrojów antysemitycznych. W 1882 r. miał miejsce kolejny proces o mord rytualny, a w rok później kongres katolicki w Krakowie powziął antyżydowską uchwałę. Przez cały ten okres rząd carski w Kongresówce /podobnie jak i pozostałe rządy zaborcze/ zgodnie z zasadą "divide et impera" dążyło do rozpalenia wzajemnej nienawiści między Polakami i Żydami. Część Polaków uległa tym manipulacjom /A.Dygasiński, Nowaczyński, Niemojewski/, część zaś stanęła w obronie Żydów /M.Konopnicka, B.Orzeskowa, B.Prus, A.Strug/.

W okresie I wojny światowej Żydzi walczyli także w legionach /32 zginęło/, w Małopolsce trzech przedstawicieli żydowskiej mniejszości narodowej wchodziło w skład Naczelnego Komitetu Narodowego.

Problemy wzajemnych stosunków polsko-żydowskich w okresie zaborów był bardzo złożony. Wyjaśnienie tego problemu ma zapewne duże znaczenie dla zrozumienia "kwestii żydowskiej" w okresie międzywojennym. Wymaga on nowych badań, gdyż wszelkie dotychczasowe publikacje były zbyt uwikłane w interesy grupowe autorów. Przykładowo, Sz.Bronsztejn²⁷ pisze wyłącznie o bohaterstwie Żydów. Natomiast K.Dołęga²⁸ pisze wyłącznie o nieproporcjonalnie małym udziale Żydów w powstaniach narodowych i aktach lojalności wobec zaborecy. Dokładniejsze dane dotyczące mniejszości żydowskiej

w Polsce pochodzą dopiero z okresu międzywojennego. Dwa spisy powszechne dały dokładną liczbę ludności żydowskiej w Rzeczypospolitej oraz jej charakterystykę społeczno-demograficzną. "Mały Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej" podaje, że w 1931 r. żyło w naszym państwie 9,8% /3.113.933/ osób wyznania mojżeszowego a 8,6% uznawało język hebrajski lub żydowski za język ojczysty. Była wtenczas Polska drugim państwem w świecie, po Palestynie /31%/ pod względem procentowego udziału ludności żydowskiej. W naszym państwie zamieszkiwało wówczas 21,9% ogółu Żydów, co stawiało je na drugim miejscu po USA /26,3%/.

W okresie tym narastały w Polsce tendencje antysemityczne. Spowodowane to było wieloma czynnikami m.in. wzrostem znaczenia mieszczaństwa, politycznymi wpływami Narodowej Demokracji, specyfiką sytuacji narodu po latach niewoli, kryzysami gospodarczymi, rosnącymi wpływami komunizmu i obroną przed nimi, rozwojem ruchów faszystowskich i antysemitycznych w Europie. Kampania antyżydowska przybrała na sile szczególnie po 1935 r., zwłaszcza ze strony Obozu Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwa Narodowego i Obozu Narodowo-Radykalnego. W masowych nakładach pojawiały się propagandowe broszurki o charakterystycznych tytułach: "Żydzi idą", "Zbudź się", "Wojna z Żydami", "W żydowskiej niewoli" itp. Autorzy ich posługiwali się epitetami typu "żydomasoneria", "żydosępy", "żydokomuna". Koła antysemityczne propagowały hasła "swój, po swoje, do swego", "walka ekonomiczna - i owszem" czy teorię "jednego straganu". Powstawały projekty wysiedlenia Żydów m.in. na Madagaskar. Dochodziło także do pogromów np. w Przytyku, Brześciu, na Białostoczyźnie i Kielecczyźnie. Miejsce miały także anty-

senieckie ekscesy na uniwersytetach /Lwów, Poznań/, na wielu z nich tworzono tzw. "getto ławkowe". Przeciwko tym akcjom protestowały koła postępowe, m.in. T.Kotarbiński, L.Kruczkowski, M.Dąbrowska, A.Próchnik, W.Wasilewska.

W czasie II wojny światowej zginęło prawie 3 mln polskich Żydów, członków narodu, któremu hitleryzm przeznaczył pierwsze miejsce w swoich planach eksterminacji. W pierwszych dwóch latach okupacji Niemcy wymordowali 100 tys. Żydów. Od 1940 r. rozpoczęto tworzenie gett, a w rok później masową akcją ludobójczą. Spowodowało to wzrost oporu ludności żydowskiej /powstania w getcie warszawskim, białostockim, łódzkim, krakowskim, bunty w Treblince i Majdanku/. Żydzi brali także udział w kampanii wrześniowej, bitwie pod Monte Cassino i Lenino. Wspólne zagrożenie i wspólna walka nie pozostały bez wpływu na wzajemne stosunki polsko-żydowskie. Polacy pomagali Żydom w ramach instytucji i organizacji prezentujących zarówno lewicę jak i prawicę. Związek Walki Zbrojnej wydzielił specjalny referat do pomocy Żydom, Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej-Referat Żydowski. Od marca 1942 r. działała w getcie organizacja dzielnicowa PPR współpracująca z Komitetem Warszawskim. We wrześniu 1942 r. Komenda Główna AK nawiązała kontakt z Żydowską Organizacją Bojową. W tym też roku przy Delegaturze Rządu powstał Referat Żydowski i Społeczny Komitet Pomocy ludności żydowskiej, przemianowany później na Radę Pomocy Żydom. Również wiele stronnictw politycznych pomagało Żydom poprzez swoje komórki działające na terenie gett. Działalność wymienionych organizacji polegała na dostarczaniu Żydom żywności, leków, broni, fałszywych dokumentów, pieniędzy oraz na informowaniu światowej opinii publicznej o zbrodniczej działalności niemieckich rasistów.

Pomocy udzielały Żydom także indywidualne osoby, mimo że była Polska jedynym krajem, gdzie akty tego typu zostały uznane za działalność przestępczą i groziła za nie kara śmierci. Pomoc ta polegała przeważnie na udzielaniu schronienia, dostarczaniu żywności i odzieży. Udzielali jej przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, ratując w ten sposób przed śmiercią wiele osób pochodzenia żydowskiego.

Nie brakowało jednak także przypadków denuncjowania bądź szantażowania Żydów lub osób udzielających im pomocy. Czynili to konfidenti Kriminalpolizei, czasami i osoby indywidualne. Incydenty takie potępiła na swym pierwszym posiedzeniu KRN i zagroziła ich sprawcom karą śmierci. Podobnie postąpiła Walka Cywilna, Rada Pomocy Żydom i Kierownictwo Walki Podziemnej. Winnych ścigały podziemne organa śledcze. Latem 1943 r. w Warszawie i Krakowie wykonano pierwsze egzekucje.

Ostatnią wojnę przepłacało życiem ok. 90% polskich Żydów. Według szacunków przeżyło ją 300-350 tys. osób, z tego 250-300 tys. dzięki schronieniu w ZSRR.

Po wojnie ilość przedstawicieli tej grupy narodowej zmieniała się z roku na rok, w dłuższym okresie czasu zdecydowanie malała. Nie znamy jednak dokładnie dynamiki tych zmian. Przede wszystkim ani w spisach powszechnych ani w dokumentach osobistych nie ma kategorii "wyznanie", po drugie dane dotyczące emigracji z Polski są publikowane dopiero od 1955 r. Wszelkie dane liczbowe oparte są na szacunkach i dotyczą tylko niektórych lat.

Według A. Goldsztejna pod koniec 1946 r. było w Polsce 89.442 Żydów²⁹. Zgodnie z danymi zachodnimi w latach

1946-54 wyjechało z naszego kraju 124,4 Tys. Żydów³⁰.

Według "Rocznika Statystycznego" w latach 1955-75 Polskę opuściło ok. 710 tys. osób. Jaki procent z nich stanowili Żydzi? Nie wiadomo natomiast ilu Żydów repatriowało z Zachodu, z ZSRR napłynęły do nas dwie fale repatriantów: 1945-48 /50 tys./ i 1956-60.

Nie znamy dokładnie przyczyn emigracji Żydów po wojnie. Przypuszczać można, że masowe wychodźstwo bądź nie powrócenie do Polski było wypadkową szeregu czynników /brak stabilizacji polityczno-gospodarczej w latach 40-tych, niechęć do nowego ustroju, powstanie w 1948 r. Izraela, utrata najbliższej rodziny w czasie okupacji, tradycyjny antagonizm polsko-żydowski i inne/. Najłatwiej zweryfikować hipotezę: jedną z przyczyn imigracji było powstanie Izraela. Dowodem na to jest wyraźny wzrost wyjazdów w latach 1948-50.

Tabl. I

Emigracja z Polski do Izraela w latach 1946-52 w tys. osób³¹.

Rok	1946	1947	1948	1949	1949	1950	1951	1952
Ilość osób	5,8	7,7	32,2	47,3	26,5	3,5	0,8	0,4

Znacznie mniejsze nasilenie miały dwa następne okresy wychodźstwa Żydów z Polski: 1956-58 /dotyczący ogółu obywateli polskich, związany z możliwością otrzymania paszportu po utrudnieniach okresu stalinowskiego/ i w latach 1967-69. R.Dyoniziak podaje liczbę 5 tys. Żydów, którzy opuścili Polskę po 1947 r.³²

Tabl. II

Wyjazdy z Polski w latach 1956-58 i 1967-69 w tys. osób ³³

Rok	1956	1957	1958	1967	1968	1969
Ilość osób	33,0	148,5	132,8	21,8	19,4	22,1

• A.Kwilecki szacuje ilość Żydów w Polsce w latach 1961-62 na ok. 30 tys. zastrzegając jednocześnie, że jest ona trudna do określenia, gdyż liczba ta stale maleje na skutek emigracji oraz procesów asymilacji Żydów. Podobną liczbę /25-30 tys./ podawała prasa polska w 1968 r. Od tego okresu nie publikowano aktualnych danych. •

Od początku blok postępowy ustosunkował się przychylnie do sprawy żydowskiej 5 II 1944 przy KRN powołano referat d/s żydowskich. Manifest PKWN postulował odbudowanie resztek społeczności żydowskiej w Polsce. W latach powojennych utworzono urząd Komisarza d/s Prąduktywizacji, który miał zająć się zmianą struktury społecznej Żydów. W wyniku jego działalności wkrótce powstały spółdzielnie żydowskie. Utworzono także Centralny Komitet Żydowski w skład którego weszli Żydzi - przedstawiciele wszystkich partii. W jego łonie trwała walka między zwolennikami emigracji a tymi którzy chcieli pozostać w kraju. W 1948 r. 4 tys. Żydów należało do PPR. W referendum 1946 r. brało wg A.Goldsztejna udział 100% Żydów przy czym wszyscy głosowali "3 x tak". Według tegoż, kwestia żydowska była jednym z centralnych problemów w codziennej pracy aparatu partyjnego. Dowodem na to był fakt, że w ośrodkach w których istniały większe skupiska Żydów sekretariat KC PPR uznał za konieczne dookoptować do KM i KP jednego aktywistę Żyda "w charakterze łącznika ze środowiskiem żydowskim" ³⁴

Nie brakowało jednak i w PRL wystąpień antysemitycznych. W czerwcu 1945 r. miały one miejsce w Krakowie. Szerokim echem w świecie odbił się masowy mord na Żydach dokonany w Kielcach w dniu 4 lipca 1946r. Wkrótce po nim udaremniono antyżydowską prowokację w Częstochowie. Także w 1956 r. miały miejsce "na fali demokratyzacji niesnaski szowinistyczne z Ukraińcami, Łemkami i Żydami" ³⁵. Ostatnio sprawa polskich Żydów stanęła na forum publicznym w marcu-maju 1968 r., kiedy to część z nich oskarżono o syjonizm i inspirowanie antyrządowych zamieszek, przypisując jednocześnie usuniętym członkom aparatu państwowego pochodzenia żydowskiego odpowiedzialność za "zamordyzm" i inne wypaczenia socjalizmu z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych.

Od tego momentu nie ukazały się żadne publikacje o Żydach w Polsce.

Stosunkowo najwięcej wiadomo o życiu tej mniejszości narodowej w początkach na przekłomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W tym okresie największe skupiska Żydów znajdowały się na terenie Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego. W liczbach bezwzględnych najwięcej z nich mieszkało w Warszawie, Łodzi, Szczecinie, Wrocławiu, Wałbrzychu i Legnicy /w której to stanowili ok. 3% ogółu mieszkańców/.

W 1958 r. 52% Żydów pracowało jako robotnicy, 20% w handlu uspołecznionym, instytucjach państwowych i kulturze, w rzemiośle i chłupnictwie 12%, w wolnych zawodach 8%. W omawianym okresie funkcjonowało wiele instytucji żydowskich. W 1961 r. np. istniało w Polsce 13 szkół podstawowych z językiem jidysz i 3 licea ogólnokształcące. W języku tym wychodziła też cztery razy tygodniowo gazeta "Folks Sztyme" o nakładzie 5 tys. egzemplarzy i miesięcznik literacki. Działało także Społeczno-Kul-

turalne Towarzystwo Żydów w Polsce, Żydowski Instytut Historyczny, oraz Teatr Żydowski.

W roku 1965 Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w PRL, posiadał 20 parafii, zborów i gmin wyznaniowych, 30 kościołów, kaplic, domów modlitwy i 1 kapłana. Jeszcze w 1975 roku liczby te wyglądały następująco: 16,24,0.

Jak kształtowało się uczestnictwo Żydów w tych instytucjach? A.Tokarczyk podaje /bez daty/ liczbę 2,5 tysiąca członków ZRWM w PRL³⁶. Wśród przeankietowanej przez Sz.Bronsztejna 250 Żydów Wrocławia, tylko 35 czytało prasę w języku jidisz, 32% to aktywiści TSKŻ, 50% w ogóle do klubu Towarzystwa nie chodziło, większość natomiast wolała Teatr Żydowski niż miejscowy. Inne wskaźniki asymilacji, to: 57% małżeństw mieszanych w 1946 r. /1939 - 4,5%/ , 19,5% ankietowanych miało samych przyjaciół Żydów, 36% zaś miało 25-50% przyjaciół nie-Żydów. Do PZPR należało 25% badanych³⁷.

Można na podstawie tego wyciągnąć wniosek, że znaczna część Żydów, którzy pozostali w PRL do połowy lat sześćdziesiątych uległa asymilacji bądź była na drodze do niej.

R o z d z i a ł I I

STEREOTYP ŻYDA W PRZYSŁOWIACH

Rekonstrukcja historii stereotypu napotyka na szereg trudności, bowiem do minionej świadomości społecznej możemy dotrzeć jedynie pośrednio, analizując jej zmaterializowane wytwory. Stereotyp Żyda występuje w literaturze pięknej, publicystyce, wydawnictwach propagandowych, w sztuce. W tych wszystkich wypadkach mamy jednak raczej do czynienia ze stereotypem propagowanym, postulowanym, a nie realnie funkcjonującym w świadomości członków społeczeństwa. Kwestia skuteczności tego oddziaływania wymaga dopiero badań. Podobnie wygląda sprawa relacji odwrotnej, na ile propagowany obraz Żyda odzwierciedla ów przyjęty stereotyp, a na ile wynikał z interesów grupy określonego twórcy czy też jego osobistych doświadczeń, preferencji, uprzedzeń. Jest kwestią sporną, czy ten uproszczony obraz określonej narodowości, występujący w literaturze, sztuce czy propagandzie można nazwać stereotypem czy też nie, ale na pewno ma on szereg cech różniących go od stereotypu, którego nosicielami są masy.

Wydaje mi się, że najlepszym materiałem do tego typu rekonstrukcji są elementy pierwszego układu kultury³⁸: przysłowia, humor, ludowe piosenki i ludowe przedstawienia teatralne. Ich cechą charakterystyczną z interesującego nas tutaj punktu widzenia jest właśnie to, że są one wyrazem autentycznych, ludowych postaw etnicznych. Dopiero porównanie tych form świadomości społecznej z omówionymi wyżej elementami drugiego i trzeciego układu kultury wykazałoby na ile te

ostatnie były nośnikiem bądź narzędziem kształtowania stereotypów.

Spośród tworców kultury ludowej, w których występuje "Żyd", wybrałem przysłowia. Dysponowałem też zbiorami humoru żydowskiego. Ponieważ jednak był to humor typu "Żydzi o Żydach" nadaje się on do badań nad autostereotypami etnicznymi. Ciekawą rzeczą byłoby również porównanie stereotypu Żyda występującego w polskich przysłowiach z autostereotypem zawartym w humorze żydowskim.

Przysłowia szczególnie nadają się do rekonstrukcji stereotypu, gdyż ich związek z ludowym światopoglądem jest wyjątkowo silny. S. Adalberg twierdził wręcz, że są one "filozofią i mądrością ludów"³⁹, Becker i Barnes piszą, że są one wyrażoną implicite myślą społeczną ludów przedsięwziętych⁴⁰. J. St. Bystron podkreśla rolę przysłów w zamkniętych społecznościach lokalnych pisząc, że "kodyfikowały one i przekazywały pokoleniom nieskomplikowane zasady przeszłości". Stawia jednocześnie tezę, że im mniej złożony jest ów obraz świata tym żywsza w nim rola przysłów. Społeczna funkcja przysłowia jako przekaznika uogólnionego doświadczenia grupowego i pewnych "uniwersalnych" reguł postępowania oraz związek przysłowia z prymitywnym światopoglądem określają jego schematyczność. Istotne jest powiązanie przysłów z tradycją. Bystron uznaje je za rodzaj zwyczaju językowego. Przysłowiami, jego zdaniem nazywamy, "zespoki wyrazów o najrozmaitszej treści i formie, powtarzane tradycyjnie"⁴¹. Małą zmienność jako cechę przysłowia podkreśla także J. Krzyżanowski⁴². Sumując, przysłowia są więc wdzięcznym terenem do badań nad stereotypami, bo w odróżnieniu od innych form artykulacji stereotypu, są zawsze żywe w szerszej grupie społecznej. Choć mogą wywodzić się z literatury są zawsze tymi

jej elementami, które z pewnością uległy recepcji. Po drugie, istnieją one zawsze pewien dłuższy czas, muszą wryć się w pamięć społeczną, inaczej po prostu nie są przysłowiami. Po trzecie, ich związek z nienaukowym widzeniem świata, schematyczność, mała zmienność to cechy, które czynią je szczególnie dogodnym przekaznikiem stereotypu. Związek przysłów ze stereotypami podkreśla też Z.Mitosek: "właśnie sytuacja przysłowia jako kliszy językowej, której przekazowi towarzyszą stałe wyobrażenia i reakcje odpowiada funkcji pragmatycznej konstytuującej stereotyp" ⁴³.

Wybierając przysłowia jako materiał do mojej pracy świadomy jestem tego, że skazuję się na szereg ograniczeń. Na jedno z nich zwraca uwagę wspomniana wyżej Z.Mitosek. Traktując przysłowia jako szczególny rodzaj procesu społecznego komunikowania, w olbrzymiej większości wypadków nie znamy ich nadawcy, "w tradycji mówionej podmiot wypowiedzi na ogół nie pokrywa się z jego rzeczywistym nadawcą". Wprowadza ona rozróżnienie między hipotetycznym "twórcą" a "użytkownikiem" przysłowia ⁴⁴. Nie możemy najczęściej więc orzec nic o genezie określonego przysłowia. Nie możemy też poddać analizie uwarunkowań społecznych i psychologicznych procesu jego tworzenia. Z nieznaną pierwowzrostu nadawcy wiąże się także trudność określenia ram czasowych, w których dane przysłowia funkcjonowało. Nie znamy tych ram "w dół", gdyż posiadamy jedynie informacje o dacie pierwszego zapisania przysłowia. Wiemy jednakże, że moment ten poprzedzał nie znany bliżej czas funkcjonowania przysłowia w tradycji ustnej. Nie znamy tych ram także "w górę", bo nie wiemy kiedy zapisane przysłowie przestało nim być, tzn. kiedy wyszło z użycia, kiedy pozostało jedynie na papierze jako dokument epoki.

Bez pomocy językoznawcy nie jestem też w stanie określić granic przestrzennych przysłówia. Last but not least, nie wiem czy wszystkie elementy stereotypowo przypisywane Żydowi znalazły swoją artykulację także i w przysłowiach "Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich" zawiera 266 przysłów, w których występuje rzeczownik "Żyd" w różnych przypadkach oraz przymiotnik "żydowski". Jest to najliczniejsza grupa przysłów dotycząca narodowości w całym zbiorze. Drugie miejsce zajmują te, w których występują zwroty "Niemiec", "Szwab", "Prusak", "niemiecki" itd. Jest ich zaledwie 60. Uwzględniając tysiącletnią tradycję antagonizmu polsko-niemieckiego jest to zdumiewająca dysproporcja. Fakt ten świadczy wymownie o olbrzymim znaczeniu kwestii żydowskiej w świadomości naszego narodu.

Każdy stereotyp zawiera cztery elementy: treść, kierunek, stopień natężenia kierunku i jednolitość. Treść jego stanowią pewne cechy uznawane przez nosiciela stereotypu za charakterystyczne dla danej grupy, pewne informacje opisujące przedmiot stereotypu. Pierwszym etapem analizy z interesującego mnie punktu widzenia będzie podział przysłów wg dychotomii: zawierające i nie zawierające informacje o Żydach. Pierwsza kategoria obejmuje zarówno przysłówia opisujące Żyda bezpośrednio /np. "Przebiegły jak Żyd"/ czy też pośrednio /np. "Radzą, radzą ale Żydom nie poradzą"/ jak i te, które dają jedynie pewne informacje o ich kulturze czy religii na zasadzie skojarzeń typu Żyd-bóżnica czy Żyd-szabas/np. "Wolałbym żeby się bóżnica żydowska zawaliła"/. Druga kategoria obejmuje pozostałe. Przysłówia tej grupy zawierają jedynie kierunek i stopień natężenia kierunku, są związane ze stereotypem jedynie pośrednio, nadają mu zabarwienie emocjonalne, ale nie opisują jego przedmiotu.

Tabl. III

Podział przysłów na opisujące i nieopisujące przedmiot stereotypu

	Opisujące	Nieopisujące	Nierozszyfrowane
Ilość	215	38	13
Numery przysłów (wg "Nowej księgi...")	reszta	2, 5, 42, 50, 70, 72, 72, 73, 79, 85, 89, 90, 91, 104, 105, 112, 121, 125, 158, 161, 166, 170, 172, 175, 184, 185, 196, 202, 210, 222, 223, 239, 240, 243, 245, 246, 254, 261, 264, 266.	18, 35, 40, 64, 65, 103, 108, 175, 235, 137, 138, 139, 192, 132, 196.

W grupie drugiej stosunek do Żydów waha się między jawną agresją /4 p.: nr 2, 210, 245, 264 np. "Zmiataj Żydzie bo szewc idzie" czy "Bij Mośka Żyda, niech zna co to bieda"/ a akceptacją /"Pan Bóg za Żydami"/, najczęściej warunkową /"Kiedy bieda przyciśnie i Żyd bratem bywa" i "Nic mi nie szkodzi że z Żydów pochodzi"/. Pomiedzy tymi dwoma krańcami znajdują się przysłowia o różnych odcieniach negatywnego stosunku do Żydów wyrażonym w najrozmaitszej formie. Niektóre zawierają ostrzeżenie przed wchodzeniem w kontakt z Żydem, bądź nawet groźbę /4 p.: nr 85, 89, 90, 91 np. "Chto Żedom kusznie nie mō jęzek uschnie" lub "Kto ze Żydem końca dojdzie, ten jak pies co siedzi w budzie, głupi przyszedł, głupi pójdzie"/. Ciekawe jest tutaj cyniczne przysłowie o ambiwalentnym stosunku do tej narodowości: "Kto za Żydami mówi ten już wziął, a kto przeciwko ten chce wziąć". Dwuznaczne są też przysłowia:

"Wolałby Żyda zabić niż zakłócić swój honor igłą" czy "Wolałby Żyda zabić niż dać grosz". Obrażliwy charakter mają przysłowia: "Żydowski parobek", "Żydowi wodę nosić" /tzn. do niczego się nie nadawać/ czy "Zaś go Żyd urzekł". Słowną zaczepkę zawiera przysłowie "Żydzie, świnia za tobą idzie", "Żydzie kup ten kij, popatrz jaki smagły" /to ostatnie odżyło w 1945 r. w Warszawie w formie "Panie, kup pan te cegły"/. Przysłowie "Trafiła bieda na Żyda" zawiera satysfakcję z cudzego nieszczęścia. W tym wypadku Żyd nie tylko oznacza przedstawiciela narodowości, ale jest i synonimem skąpca. Na przykładzie paru ostatnich przysłów można zauważyć, że nazwa własna narodowości stała się nazwą pospolitą w skrajnej postaci przezwiskiem. Takie zjawisko jest właśnie wg K. Pisarkowej charakterystyczne w odniesieniu do nazw narodowości posiadających bogaty stereotyp⁴⁵. Szczególnie ciekawym przypadkiem tej prawidłowości są PRZYSŁOWIA W KTÓRYCH NAZWA WŁASNA "Żyda" staje się nazwą pospolitą, nie człowieka, lecz rzeczy lub sytuacji /7 p.: 79, 104, 170, 222, 239, 249, 261/. Przykładowo: "Żyda zrobić" /tzn. kleksa przy pisaniu/, "Umarz jeden Żyd to nic, umarz drugi jeszcze nic" /zwrot karciarzy o przegrywaniu stawek/ czy "Żyda grześć" /tzn. robić coś potajemnie/. Inne przysłowia zawierają niezbyt pochlebne porównania: "Myślał, że ujął Żyda za nogi a on złapał diabła za rogi" lub "Unum et idem - kobyła z Żydem".

W grupie tej znajduje się wiele przysłów o charakterze komicznym. "Gotuje się jak Żyd na pół", "Obejdzie się żydowskie wesele bez marcepanów" itp. Niektóre zawierają bezsensowne skojarzenia np. "Rozpuścił się jak Żydowska półczocha". W tego typu przysłowiaach samo słowo "Żyd" ma budzić humorystyczne skojarzenia. Jest to komizm agresywny, jego celem jest ośmie-

szenie, wykpienie przedstawicieli obcej narodowości. Wiele przysłów tego typu nawiązuje do znanych wątków kultury ludowej np. "Tańczy jak Żyd w beczce" do XIX wiecznej farsy "Żyd w beczce" czy "Ty bijesz mojego Żydka, to ja biję twojego"/pogłos ludowej anegdoty o Żydach furmanach/.

W przysłowiaach "Żydóweczka Chajka sprzedawała jajka" i "Bij Mośka Żyda niech zna co to bieda" mamy do czynienia z synonimami nazw narodowości. Takie synonimy są zdaniem K. Pisarkowej typowe dla narodowości o bogatym stereotypie, mają zawsze negatywne zabarwienie emocjonalne, funkcjonują jako przezwiska. Synonimy takie mogą wywodzić się z charakterystycznych cech języka, ubioru, właściwości moralnych czy fizycznych. W tym przypadku są nimi uznane za typowe imiona żydowskie. Parę razy występują w tej klasie przysłowia zawierające zwroty "Żydek" i "Żydóweczka". Brzmia one co prawda pieszczotliwie, nie są agresywne, ale wyrażają lekceważący stosunek do Żyda. "Żydek" "to ktoś kogo nie traktuje się poważnie, ktoś na kogo patrzy się z góry.

W grupie przysłów zawierających informacje o Żydach można wyróżnić dwie następne klasy przysłów. Pierwsza obejmuje te przysłowia, które dotyczą klasowo-zawodowych cech społeczności żydowskiej, takich jak rodzaj pracy, dochód, oraz związanych z nimi cech psychicznych: uczciwości, inteligencji, uzdolnień itp. Druga grupa obejmuje cechy związane z religią mojżeszową /chodzenie do bóżnicy, czytanie Talmudu itd./ oraz cechy kulturowe /ubiór, pożywienie, język i inne/.

Tabl. IV

Podział przysłów ze względu na rodzaj opisywanych cech Żyda

	Cechy klasowo-zawodowe i cechy charakteru / I /	Cechy religijno- kulturowe / II /
Ilość przysłów	142 /65,5%/	85 /34,5%/

Zdecydowanie przeważają cechy klasowo-zawodowe i charakterologiczne. Rozpatrzę je najpierw szczegółowo, a następnie przeanalizuję ich kierunek i stopień natężenia kierunku. Wykrycie kierunku stereotypu w oparciu o materiał literacki jest nie łatwe. W wypadku przysłów wymaga ono znajomości hierarchii wartości ich "użytkowników". Hierarchia ta była z pewnością różna w różnych epokach, w różnych regionach i różnych grupach społecznych. Tutaj zmuszony jestem dokonać pewnego uproszczenia. Zakładam mianowicie, że jest ona zgodna z aktualną hierarchią wartości przyjętą przez ogół społeczeństwa, być może wyjąwszy środowisko, marginesu społecznego. Procedura taka wydaje mi się o tyle usprawiedliwiona, że hierarchia wartości akceptowanych w społeczeństwie polskim zawsze w zasadzie opierała się na tym samym źródle - chrześcijaństwie. Wiele cech jednak z pewnością było w poprzednich wiekach wartościowanych inaczej. Przyjmuję więc, że cechy związane z religią /np. "nie chodzi do kościoła"/, z wojskowością /"zły żołnierz"/ czy rolnictwem /"nie uprawia roli"/ były oceniane znacznie surowiej z racji większego znaczenia tych dziedzin w życiu poprzednich społeczeństw. Wiele cech nie budzi specjalnych wątpliwości. "Brudny", "oszust", "wyzyskiwacz" implikują zawsze ujemną ocenę. Ale już np. ocena przymiotnika "chytry" zależy od kontekstu. Wiele wątpliwości pomaga rozwikłać właśnie kontekst. Gdy w przysłowiu zawarte jest ostrzeżenie lub agresja, wtenczas opisywana w nim cecha Żyda jest z pewnością oceniana negatywnie. Niemniej nie zdołam na pewno ustrzec się w mojej pracy od subiektywizmu.

Z tego względu analiza ilościowa jest dla mnie jedynie podstawą, analizy jakościowej, a podane przeze mnie liczby

należy traktować wyłącznie orientacyjnie. Nie dysponując sędziami musiałem zrezygnować ponadto z continuum kierunku na rzecz trzech podstawowych wymiarów: -, 0, +. Ujemny kierunek uznałem za celowe rozbić na cztery podgrupy biorąc pod uwagę kryterium oceny: negatywna ocena moralna, negatywna ocena umiejętności /tylko w wypadku cech klasowo-zawodowych/, negatywna ocena estetyczna /tylko w odniesieniu do cech religijno kulturowych/ i negatywny stosunek bez założonego wyraźnego kryterium /niechęć, ironia, kpina/.

Tabl. V

Cechy klasowo-zawodowe i psychiczne żyda w przysłowiach /nr przysłów wg "Nowej księgi..." t.III/

Cecha	Ilość przysłów	+	0	- moral.	- umie- jęt.	- b.kry- ter.
1/Wyzyskiwacz	18/nr 38,44,46,57, 66,69,83,84,87,118, 120,167,178,215,218, 227,94,88/.	0	1	16	0	0
2/Handlarz, Kupiec	11/nr 1,51,53,54,67, 87,115,189,201,244, 153/	2	3	0	0	6
3/ Oszust	7/nr 29,49,58,130, 148,225,250/	0	0	7	0	0
4/ Nie pra- cuje w rol- nictwie	7/nr 17,116,124,205, 206,207,226/	0	0	1	3	3
5/ Chytry, Przebiegły	8/nr 20,43,106,162, 216,238,242,136/	3	0	3	0	0
6/ Ży czko- wiek	7/nr 47,48,56,109, 135,179,228/	0	0	7	0	0

		+	0	-m.	-um.	-b.k.
7/Niebezpieczny	6/nr 131,117,119, 140,171,221/	0	0	6	0	0
8/Niezmienna żydowska natura	6/nr 61,231,233, 234,249,250/	0	1	0	0	5
9/Cheiwy	6/13,52,92,97,99, 155/	0	0	6	0	0
10/Karczmarz, arendarz	6/144,28,120,173, 200,220/	0	1	2	0	3
11/Nachalny, natrętny	6/63,71,111,110, 208,234/	0	0	0	0	6
12/Zły żołnierz	4/193,204,213,263/	0	0	0	1	4
13/Łapówkarz	4/183,253,255,266/	0	0	4	0	0
14/Ma głowę do interesu	3/54,67,165/	2	0	1	0	0
15/Są solidarni	3/164,236,237/	0	1	0	0	2
16/Ciekawy,wścibski	3/22,23,24/	0	0	0	0	3
17/Głupi	3/100,101,261/	0	0	0	0	3
18/Nierzetelny nie- odpowiedzialny	4/107,93,247,251/	0	0	4	0	0
19/ Fałszywy	2/59,60/	0	0	2	0	0
20/ Obłudny	2/195,214/	0	0	2	0	0
21/ Ubogi	4/39,181,186,216/	1	0	0	0	3
22/ Bogaty	2/38,45/	1	0	1	0	0
23/ Mądry	2/255,256/	0	0	0	0	2
24/ Szalbierz	2/148,219/	0	0	2	0	0

		+	0	-m.	-um.	-b.k.
25/Pasożyt	2/116,226/	0	0	2	0	0
26/Lichwiarz	2/30,174/	0	0	2	0	0
27/Bez honoru	/12/	0	0	1	0	0
28/Niesprawiedliwy	/1 /	0	0	1	0	0
29/Tehórz	/37/	0	0	0	0	1
30/Targuje się	/159/	0	0	0	0	1
31/Złodziej	/190/	0	0	1	0	0
32/Zły swat	/154/	0	0	0	0	1
33/Pożyteczny	/115/	1	0	0	0	0
34/Płaczliwy	/281/	0	0	0	0	1
35/Uparty	/251/	0	0	0	0	1 ?
36/Zabiera dzieci do worka	/262/	0	0	0	0	1
37/Oszczędny	/149/	1	0	0	0	0
38/Śmiały	/151/	1?	0	0	0	0
S u m a		12	7	60	4	59

Zdecydowanie najczęściej /17 razy/ występuje cecha "wyzyskiwacz". Z wyjątkiem jednego przysłowia o charakterze opisowym /"Żyd nie szuka wosku tylko zysku"/ negatywnie oceniana moralnie. Żyd jest wyzyskiwaczem jako handlarz /"Kto wozi na jarmark Żydy ten nie wykaże biedy"/, jako lichwiarz /"Kiedy bieda przycisnie, nie idź do Żyda ino do sąsiada"/ i jako karczmarz /"Kto na zastaw pije, tego Żyd obije"/. Wyzysk jest przyczyną żydowskiego bogactwa /"Dlatego Żyd bogaty że żyje

z cudzej biedy i straty"/. Żyd wykorzystuje chłopską nędzę /"Gdzie chłop traci tam się Żyd bogaci"/. Jest nawet koniecznym warunkiem ubóstwa /"Jak nie ma wody bez diabła, tak nie ma biedy bez Żyda"/. Pięć przysłów ostrzega przed Żydem /"Nie pokazuj Żydowi co masz w oborze, stajni i komorze bo pożalujesz"/. Dla większej plastyczności Żyd porównywany jest do wilka /"Żyd i wilk nigdy nie syt"/ i diabła /"Żyd czarcie nasienie, dybie na chłopa zniszczenie"/.

Z omawianą wyżej cechą "wyzyskiwacz" korespondują dwie inne: "zły człowiek" i "niebezpieczny", występują one często w przysłowiach o formie przestrogi /"Nie zaczepiaj Żyda, bo będzie bieda"/ czy porównania do diabła /"Gdzie Żyd źeb wsadzi, tam się diabeł wkinie"/ i wilka /"Wilka i Żyda nikt poczciwy nie szuka"/. Człowiek zły jest porównywany do Żyda /"Gorszy niż Żyd"/. Złe prowokuje agresję /"Najpoczciwszy Żyd szubienicy wart"/. Lęk przed Żydem wpajały już małym dzieciom nianki strasząc: "Żydzi biorą niegrzeczne dzieci do worka". W ten sposób stereotyp Żyda był przyswajany przez dzieci wcześniej niż na ogół powstają u nich wyobrażenia etniczne. Był nie tylko elementem socjalizacji ale i wychowania. W omawianych wyżej przysłowiach Żyd występuje zawsze w pozycji dominującej, kogoś kto zagraża, kogo należy bać się i unikać.

Po wyzyskiwaczu najczęściej występuje w tej kategorii przysłów cecha "handlarz", przeważnie jarmarkowy /"Spiesz jak Żydzi na jarmark"/. Przeważa ocena negatywna, dwukrotnie jednak Żyd-handlarz wartościowany jest dodatnio. Raz stawiany jest za wzór /"Handlujmy jak Żydzi, liczymy się jak Niemcy"/ innym razem jest oceniany pozytywnie z utilitarnego punktu widzenia /"Nie ma Żydów, nie ma kupca, ^{nie ma kupie} nie ma pieniędzy"/. Zwróćmy uwagę na sprzeczność z omawianym już przysko-

wiem "Gdzie są Żydzi tam człek grosza nie widzi". Dodatni kierunek ma też przysłowie "Twardy jak Żyd do interesu".

Wiele przysłów podkreśla żydowską nieuczciwość. Widoczna jest tu dobrze jedna z cech stereotypu, jego funkcjonowanie w charakterze dedukcyjnego uogólnienia /"Co Żyd to cygan"/. Przysłowia przestrzegają w sposób bezwyjątkowy: "Żydowi nigdy nie wierz", oskarżają o szalbierstwo "szalbieruje ni Żyd", poddają w wątpliwość jego rzetelność "Na Żyda tak rachować można jak na zły zegarek". Żyd nie tylko że wyzyskuje chłopca ale jeszcze oszukuje dziedzica /"Gdzie Żyd pisarzem, tam pan gałganiarzem"/.

Żyd nie pracuje w rolnictwie, przysłowia przypisują to jego nieudolności w tej dziedzinie: "Zdatny jak Żyd do wiązki siana", kpią: "Co Żyd naorze, to Cyganem zawłóczy".

Najczęściej przychylnie oceniany jest spryt, przebiegłość tej narodowości /"Chytry Żyd, chytrzejszy Kaszeba", "Żyd choć biedny to niegłupi, sprzedaje tanio, wszystko kupi"/.

Niejsana jest ocena inteligencji Żyda w omawianych przysłowiach. Przysłowie "Mądry jak Żyd" występuje następnie w wersji "Mądry jak żydowska cholewa po szabasie", czy przysłowie "Żydowski rozum" oznacza wysoką inteligencję, przebiegłość, czy głupotę? Wydaje się, że może ono funkcjonować w różnych znaczeniach zależnie od oczekiwań osoby wypowiadającej je. Być może dzięki tutaj opisane przez J.P.Sartrea zjawisko: dla antysemity zalety Żyda stają się jego wadami przez sam fakt należenia do niego ⁴⁶. Podobna sytuacja występuje często w wypadku stereotypu wroga. "Wróg" nie jest oszczędny ale skąpy, nie jest mądry ale przebiegły. Zmienia się wtenczas konotacja danego

pojęcia. "Wróg" mądry czy pracowity jest bowiem bardziej niebezpieczny niż głupi czy leniwy.

W tej grupie przysłów także występuje zjawisko funkcyjowania nazwy własnej "Żyd" jako nazwy pospolitej, charakterystyczne dla bogatych stereotypów etnicznych. "Żyd" jest tutaj synonimem lichwiarza /"W Żydy się postawił", "Kiedy bieda przycisnie nie idź do Żyda ino do sąsiada"/ czy sąpca /"Ma Żyda w kieszeni"/. To drugie znaczenie nazwy tej narodowości podaje też "Słownik języka polskiego": "Żyd" przen. człowiek którego religię, pieniądz, szachraj, handlarz, kramarz, tandeciarz, człowiek wyrachowany, lichwiarz, kutwa, skąpiec, chciwiec, zdzierca, wyzyskiwacz. Przezwisko "Żyd" niekoniecznie oznacza wyznawcę mojżeszowego, dawane jest ludziom chciwym, przebiegłym, szukającym zysku" ⁴⁷.

Tabl. VI

Przysłowia opisujące cechy religijno-kulturowe Żyda

Cecha	Ilość	+	0	-mora- ln.	-este- t.	- b.kr-
1/Brudny, parszywy	9/8, 17, 36, 39, 84, 186, 128, 197, 248/	0	0	0	9	0
2/Swiętuje szabas	8/33, 68, 74, 81, 146, 152, 160, 141/	0	0	0	0	8
3/Kołysze się w czasie modlitwy	5/19, 74, 75, 76, 77/	0	0	0	0	5
4/Chodzi w czapce	4/62, 97, 122, 168/	0	0	0	0	4
5/ Hakaśliwy	4/82, 92, 188, 189/	0	0	0	0	4
6/Nie je wieprzo- winy	4/95, 6, 11, 78/	0	0	0	0	4
7/Chodzi do bóż- nicy	3/77, 187, 191/	0	0	0	0	3
8/Niezgrabnie tańczy	3/157, 203, 209/	0	0	0	0	3

Cecha	Ilość	+	0	-m.	-est.	-b.k.
9/Rabin żydowskim duchownym	3/21,190,255/	0	0	0	0	3
10/Je macę	3/4,34,212/	0	0	0	0	3
11/Nosi pejsy	3/25,80,237/	0	0	0	0	3
12/Wielodzietny	2/16,94/	0	0	0	0	2
13/Powolny	2/18,181/	0	0	0	0	2
14/Nie mówi poprawnie po polsku	2/95,150/	0	0	0	0	2
15/Nie pojedzie do nieba	2/23,180/	0	0	2	0	0
16/Czyta Talmud	2/76,171/	0	0	0	0	2
17/Oszukuje Boga	2/127,229/	0	0	2	0	0
18/Siedzi w kuczki w czasie pokuty	2/145,144/	0	0	0	0	2
19/Neofita nie zasługuje na zaufanie	3/3,217,241/	0	0	3	0	0
20/Boi się święconej wody	/7/	0	0	1	0	0
21/Czeka na Mesjasza	/32/	0	0	1	0	0
22/Oprawca Chrystusa	/102/	0	0	1	0	0
23/Nie chcieli manny	/113/	0	0	0	0	1
24/Niechrzczony	/106/	0	0	1	0	0
25/Oddaje hołd cielcowi	/156/	0	0	1	0	0
26/Nie biorą udziału w odpustach	/224/	0	0	1	0	0
27/Nie zna pacierza	/232/	0	0	1	0	0
28/Pobożny	/131/	0	0	0	0	0
29/Brodaty	2/9,55/	0	0	0	2	0
30/Je cebulę	/10/	0	0	0	0	1
31/Na imię ma Dawidek	/31/	0	1	0	0	0
32/Smierdzi	/41/	0	0	0	1	0
33/Tłusty	/68/	0	0	0	0	1
34/Nie je raków	/123/	0	0	0	0	1
35/Trzyma się za facikę	/163/	0	0	0	0	1

Cecha	Ilość	+	0	-m.	-est.	-b.k
36/Mówi "aj-waj"	/169/	0	0	0	0	1
37/Wieczny tułacz	/102/	0	0	0	0	1
38/Obdarty	/230/	0	0	0	1	0
39/"Śpiewa" majofis"	/211/	0	0	0	0	1
S u m a		0	6	14	11	54

W tej grupie przysłów najczęściej występuje cecha "brudny", "parszywy" oceniana zawsze negatywnie. Przeważnie przysłówia, w których występują te cechy mają formę ubliżających porównań /"Boi się jak Żyd wody", "Drapie się jak ubogi Żyd"/. Wyrażnie złośliwe jest przysłowie "Żydowska czystość" /tzn. brud/. Brudny jest nie tylko sam Żyd, ale i jego dom "Potrzebny jak miotła na żydowskim weselu" oraz pozywienie "Wygląda jak żydowska flądra". Powtarzają się budzące wstręt słowa "parchy" /"Chwali się jak Żyd parchami"/ czy "gnidy" /"Kto pierze żydowskie gnidy, ten nie wyjdzie nigdy z biedy"/. Ostatnie przysłowie utożsamia Żyda z gnidami. "Prac żydowskie gnidy" to tyle co zadawać się z przedstawicielami tej grupy narodowej.

"Świętuje szabas" to druga pod względem częstości występowania cecha ^{judei sty} wyznawcy Mojżesza. Pojawia się ona zawsze w formie porównania /"Czekać czasu jak Żyd szabasu"/, najczęściej obraźliwego /"Kiejta się jak spaszły Żyd w dzień szabasowy", "Rozkoszny jak Żydzie w szabas"/, czasem całkiem bez sensu /"Sprawiedliwy jak żydowskie portki po szabasiu"/.

Liczne są przysłówia wyśmiewające judaistyczny sposób modlitwy /modlitwa odmawiana na stojąco z częstym pokłonem w przód/. Także i one występują zawsze w formie porównań

/"Kiwa się jak Żyd nad pacierzem", "Kiwa się jak Żyd nad Talmudem"/. Właśnie ten rytuał miał na myśli A. Mickiewicz pisząc w "Panu Tadeuszu": "Chwieje się jak żydowska wiara". Zwrot ten zamieszczony w omawianym przeze mnie biorze przysłów może jednak po stronie użytkownika przysłowia dotyczyć stosunku Żyda do religii i mieć wtenczas wydźwięk moralny. To "kiwanie się" się zostaje przeniesione na inne zachowania Żyda /"Kiwa się jak Żyd na furze", "Kiwa się jak Żyd do psieca"/.

Cztery przysłowia przypisują Żydom hańsliwość /"Krzyki jak w szkole żydowskiej", "Wrzeszczy jak Żyd na jarmarku"/ lub brak talentu śpiewaczego /"Wrzeszczy jak kantor żydowski"/.

W formie porównań występują przysłowia wysmiewające religijny zakaz spożywania wieprzowiny /"Kocha go jak Żyd świnie", "Bogaty jak Żyd w świnie", "Brzydzi się jak Żyd słoniną"/.

Także żydowski zwyczaj chodzenia ciągle w nakryciu głowy znajduje odbicie w przysłowiach /"Ma dzieci jak Żyd czapek", "Obeznał się jak Żyd z krymką", "Je w czapce jak Żyd"/. W tym ostatnim przysłowiu widać może wyraźniej, niż w innych, jeden z przejawów megalomanii narodowej, ujemne wartościowanie kultury obcej grupy etnicznej. Zwłaszcza "obca" religia jest czymś niemoralnym. Ta ujemna ocena moralna dotyczy przeważnie nie specyficznego rytuału religijnego obcych, lecz faktu, że pewne elementy religii katolickiej nie występuje w mozaizmie. /"Widziałeś ty Żydzie jak twego ojca chrzcili", "Czeka jak Żydzi Mesjasza", "Żyd na odpuszcie, baran w kapuszcie, dąb w sadzie, baba w radzie - to jedno", "Żyd uczy pacierza"/. W grupie obcej drażni nie sama inność,

ale to, że nie uznaje ona naszych norm. W pierwszym przypadku mamy jedynie do czynienia z kpina /"Trzyma się jak Żyd za facilkę", "Dziela się jak Żydzi macą"/. Z drugiej strony silną niechęć budzi przejście Żyda na katolicyzm /"Żyda ochrzczonego tylko utopić", "Biały Żyd gorszy niż dziesięć czornych"/.

W omawianych przysłowiaach przeważają te, które mówią o aktualnych różnicach religijnych /szabas, bóżnica itd./.

Jedynie kilka sięga do genezy chrześcijaństwa, są one natomiast zawsze negatywnie wartościowane moralnie /"Męczą go jak Żydzi Pana Jezusa", "Tańczy by Żydzi koło cielca"/ lub agresywne /"Nie chcieli Żydzi manny, niechże nic nie jedzą"/. Jedno z nich wyraża jakby litość: "Włóczy się jak Żyd, wieczny tułacz"/ przysłowie wywodzące się ze wschodniej legendy o skazaniu Żydów na wieczną tułaczkę za męczeństwo Chrystusa/.

Ostatnią cechą stereotypu, którą wymienia W. Pisarek jest jego jednolitość ⁴⁸. Pod pojęciem tym rozumiem wewnętrzną spójność treści, jak i kierunku/stopnia natężenia kierunku stereotypu Żyda jaki wyłania się z omawianych przeze mnie przysłów wszystkich trzech grup /I-przysłowia nieopisujące Żyda, II - opisujące jego cechy klasowo-zawodowo-charakterologiczne, III - opisujące jego cechy religijno-kulturowe/.

W treści stereotypu wyróżnić można pięć zasadniczych wątków: zawód Żyda /handlarz, arendarz, nie-rolnik/, jego uczciwość /oszust, szalbierz, wyzyskiwacz, zapówkarz, obłudny, nierzetelny/, żydowska natura jest niezmienna /każdy Żyd posiada w/w cechy charakteru, nie zmieni go przejście na katolicyzm, cechy te posiada każdy, kto ma domieszkę krwi żydowskiej/, mozaizm /szabas, bóżnica, sposób modlenia się, zakaz spożywania wieprzowiny, maca/ oraz wygląd Żyda /brudny, parszywy, nosi pejsy i brodę, chodzi w czapce/. Rzadko spoty-

ka się cechy przeciwstawne /np. "Oj, Żydku, Żydku nie ma z ciebie żadnego pożytku" - "Nie ma Żyda, nie ma kupca, nie ma pieniędzy", "Mądry jak żydowska pończocha" - "Żydowski rabin ma za duży rozum a za małą gębę", czy "Żyd chrzyszony, ohłop nobilitowany, wilk, chowany rzadko swej natury pamiętają" - "Żyd zawsze Żydem śmierdzi"/.

Więcej przysłów opisuje cechy klasowo-zawodowo-charakterologiczne /II-142/ niż religijno-kulturowe /III-85/. Obie grupy przysłów wyróżniają niemal tyle samo cech /II-38, III-39/. Cechy gr. II są bardziej spójne: "wyzyskiwacz" występuje 17 razy, handlarz 11, chytry 8, oszust, "zły człowiek", "niebezpieczny" po 7 razy, jedynie 10 cech występuje po razie. Inaczej w gr. III. Tutaj "brudny" występuje 9 razy, "świętuje szabas" 8 razy, "kołysze się w czasie modlitwy" 5 razy, natomiast 23 cechy występują tylko po razie.

Tabl. VII

Kierunek stereotypu Żyda w poszczególnych grupach przysłów

Rodzaj przysłów	Kierunek stereotypu		
	dodatni	obojętny	ujemny
Nieopisujące Żyda	3	0	35
Opisujące cechy klas.-zaw.-char.	12	7	123
Opisujące cechy kult.-relig.	0	6	79
S u m a	15	13	227

Ogólnie można stwierdzić, że stereotyp Żyda w świadomości Polaków jest stereotypem ujemnym /227 przysłów ocenia Żyda ujemnie bądź wyraża wobec niego negatywny stosunek./ Jedynie 15 ma kierunek dodatni a 13 nie wartościuje przedstawiciela tej grupy etnicznej. W grupie II ocenia Żyda pozytywnie 12 przysłów /pożyteczny, sprytny, mądry, oszczędny, ma głowę do interesów/, w gr. III nie ma ani jednego takiego przysłowia. Jest tak dlatego, że pewne cechy charakteru Żyda takie, jak: zdolności kupieckie, oszczędność, spryt mają charakter utylitarny, mogą więc budzić podziw, zazdrość jako cechy pożądane. Są one przy tym związane bezpośrednio z sferą gospodarczą, która ulega szybszym zmianom niż religia czy kultura, dlatego też ocena tych cech zmienia się szybciej i łatwiej ulega racjonalizmowi. Religia i kultura są natomiast silniej przepojone tradycją, emocjami, są bardziej skostniałe.

Najbardziej zróżnicowany jest stopień natężenia kierunku stereotypu. W gr. I i III przeważa negatywny stosunek do Żyda, ale bez czytelnego kryterium oceny. W gr. II najczęściej występuje negatywna ocena moralna, co jest zrozumiałe, bowiem kategoria ta zawiera cechy charakteru. Najczęściej agresja występuje w gr. I /4 razy/, a w II i III po 2 razy. W gr. I i III często występuje komizm, Choć ma on z reguły charakter agresywny, rzadziej pobłażliwy, wyraża jednak mniejszą wrogość niż ujemna ocena moralna. Grupa II zawiera 10 przysłów o schemacie ostrzeżenia /"Nie jedź w drogę z Żydem, nieznanym, rozpustną kobietą, pijakiem i włóczęgą, bo pożałujesz"/, w gr. III nie ma ani jednego takiego. Zagrożenie wiąże się wyłącznie z klasowo-zawodowymi i charakterologicznymi cechami Żyda. Dlatego też

gr. II jest bogatsza w skojarzenia typu: "Wilk i Żyd nigdy nie syt" czy "Żyda tylko diabeł oszuka". Tego typu przysłów mamy 17 w gr. II i 6 w gr. III. W gr. II Żyd jest porównywany 6 razy do diabła, 4 razy do wilka, 2 razy do Niemca i Cygana itd., w gr. III zaś po razie do flądry, barana, gniidy itd.

Tabl. VIII

Pozycja Żyda wobec podmiotu stereotypu na skali nadrzędność-równorzędność-podrzędność

Rodzaj przysłów	Ilość przysłów		
	nadrzędność	równorzędność	podrzędność
I Nieopisujące Żyda	4	1	33
II Opisujące cechy klas.-zaw.-char.	95	35	12
III Opisujące cechy kul.-relig.	3	0	85
S u m a	102	36	127

Umieszczając stereotyp Żyda na continuum dominacja-uległość, widzimy, że o ile w gr. II mieliśmy do czynienia z ujęciem Żyda bliżej wymiaru dominacji, jako kogoś groźnego, kogo lepiej ^{nielepiej} unikać a czasem podziwiać, o tyle w gr. I i III Żyd znajduje się bliżej przeciwnego krańca. Tutaj Żyd to ktoś inny od nas, śmieszny, niechlujny, ale nie niebezpieczny, ktoś na kogo można spoglądać z góry.

Ogólnie, zrekonstruowany stereotyp Żyda jest wewnętrznie spójny. Poza nielicznymi wyjątkami nie ma w nim sprzecznych cech ani różnej oceny tych samych cech. Dominuje w nim niechętny stosunek do tej grupy etnicznej. Stereotyp ten

jednak w pewnym sensie "pęka" na dwie części pod względem treści i stopnia natężenia jego kierunku. Pierwsza z nich artykułuje cechy klasowo-zawodowe i związane z nimi cechy charakteru Żyda. Dominuje ona w całym stereotypie, ma bardziej zróżnicowany kierunek i jego stopień natężenia. Ta część stereotypu wyraża wrogi stosunek do Żyda. Część stereotypu dotycząca religijno-kulturowych cech Żyda jest mniej akcentowana, bardziej jednolita pod względem kierunku i jego stopnia natężenia. Jej kierunek nie jest wrogi, lecz jedynie ujemny. Obie części stereotypu są względnie niezależne. Przysłowia nie podkreślają np. związku lichwy z religią żydowską. Łączy je to, że "Żyd" w świadomości społecznej był przede wszystkim kategorią wyznaniową a nie narodową. Dowodzi tego m.in. fakt, że nazwa własna tej narodowości była aż do 1945 r. pisana z małej litery: "żyd", tak jak np. "ewangelik".

Powyższa analiza może posłużyć również do szerszych rozważań nad naturą antysemityzmu. Zśród trzech głównych nurtów interpretacji tego zjawiska /antagonizm rasowy, obcość religijno-kulturowa, sprzeczność interesów ekonomicznych/ pierwszy na gruncie omawianego materiału jest fałszywy. Ani jedno przysłowie nie mówi o jakiegokolwiek antropologicznej cesze Żyda /np. o "żydowskim nosie"/.

Na podstawie analizowanych przeze mnie przysłów można wyciągnąć wniosek, że antysemityzm był wypadkową antagonizmu ekonomicznego i odrębności religijno-kulturowej, przy czym pierwszy czynnik miał większe znaczenie dla jego powstania.

Zdaniem F.Znanickiego w powstaniu antagonizmu grupowego podstawą są subiektywnie pojmowane różnice. Znajdują one właśnie swój wyraz w stereotypie. Znanicki sformułował

tezę, że "przedmiot ludzki doświadczany jest przez podmiot ludzki jako obcy zawsze wtedy i tylko wtedy, gdy zachodzi między nimi styczność społeczna na podłożu rozdzielnych układów wartości /-/. Wspólność względnie rozdzielność układów polega, krótko mówiąc na zbieżności, względnie rozbieżności czynności, które ^{posiadczone} się danymi wartościami budują te same układy, w doświadczeniu podmiotu ludzkiego przejawiają się one w zgodności względnie niezgodności znaczeń, jakie te same wartości posiadają dla niego i dla przedmiotu ludzkiego" ⁴⁹. W wypadku Żydów i Polaków mamy do czynienia głównie z rozdzielnymi układami wartości. Traktując np. religię jako taki układ należy stwierdzić, że niewątpliwie inne znaczenie miała ona dla katolika a inne dla judaisty. Ale na gruncie tego układu rzadko dochodziło do wzajemnych styczności społecznych. Ograniczały się one do tego, że w mieście, "na widoku" znajdowała się bóżnica, czy do tego, że sklepy żydowskie były zamknięte w sobotę. Sfera religijna Żydów była otoczona pewną tajemniczością, co przyczyniło się zresztą do powstania rozmaitych mitów w społeczeństwie katolickim /np. że Żydzi porywają chrześcijańskie dzieci by w czasie nabożeństw wyssać z nich krew/. Ze strony Żydów było to odosobnienie magiczne. Towarzystwo mu często odosobnienie terytorialne/getto/. Najczęstszą formą styczności społecznej, była, ze względu na specyfikę struktury zawodowej ludności żydowskiej, sfera ekonomiczna. Najczęściej styczność społeczna Polaka z Żydem przybierała postać stosunku: kupiec-klient, lichwiarz-dłużnik, karczmarz-klient i pełnomocnik dworu-podatnik. Była to przy tym styczność szczególnie silnie angażująca emocjonalnie, albowiem w grę wchodził interes własny, pieniądze. Sam układ wartości, wartości związanych z pracą, był przy tym sprzeczny, dla Polaków i Żydów, Żydzi nie zajmowali się prawie wcale wysoko cenionymi przez Polaków zajęciami rolniczymi, natomiast

tradycyjne zawody żydowskie, jak handel, lichwa czy prowadzenie karczmy, były w zacofanej gospodarczo Polsce pogardzane.

Zobaczmy teraz jak kształtował się stereotyp Żyda w przysłowiach na przestrzeni wieków. Należy przy tym pamiętać, że znamy jedynie datę jego pierwszego zapisu, nie wiemy natomiast nic o czasie istnienia przysłowia w tradycji ustnej. Ponadto nie wiemy na ile wzrost liczby przysłów jest zależny od narastania wagi tzw. "kwestii żydowskiej". Wydaje się bowiem, że w większej mierze jest on funkcją rozwoju nauki. Połowa przysłów pochodzi z II poł. XIX w., z okresu w którym co prawda zaczął narastać problem żydowski, ale który z drugiej strony charakteryzował się rozwojem nauk społecznych /m.in.etnografii/, postromantycznym zainteresowaniem folklorem i wreszcie w tym właśnie czasie ukazały się dwa podstawowe zbiory przysłów: S.Adalberga⁵⁰ i O.Kolberga⁵¹.

Tabl. IX

Ilość i treść przysłów o Żydach wg daty pierwszego zapisu

Wiek	Ilość	w tym: cechy klasowo-zawodowe i charakteru	cechy religijno-kulturowe
II poł.XVI w.	3	wyzyskiwacz /1/	0
I poł.XVII w.	10	zapówkarz /3/ żydowska natura/2/ szalbierz, lichwiarz, uparty/1/	czci cielca/1/
II poł.XVII w.	6	chytry, szalbierz handlarz, żydowska natura/1/	nie je wieprzowiny/1/ śmierdzi/1/
I poł.XVIII w.	1	oszust	0
II poł.XVIII w.	2	0	wieczny tułacz/1/

Wiek	Ilość	w tym: cechy klasowo-zawodowe i charakteru	cechy religijno-kulturowe
I poł. XIX w.	13	niebezpieczny, oszczędny, handlarz, targuje się /1/	czeka Mesjasza/1/ kiwa się /2/ szabas /1/ Talmud/1/ krzykliwy /1/
II poł. XIX w.	186	101	71
I poł. XX w.	9	zły, natrętny, kupiec /1/	krzykliwy, szabas, parchy/1/
II poł. XX w.	37	handlarz/6/, skąpy/3/ wyzyskiwacz/2/, żyd. natura, nie-rolnik, łapówkarz, obłudny, mądry, wypiera się swojego pochodzenia, niebezpieczny/1/	krzykliwy, szabas, parchy/1/, kiwa się, czapka, krzykliwy, brudny, obdarty, nie chodzi na odpust, neofita jeszcze gorszy/1/

Jak wynika z tego zestawienia od początku występuje w przysłowiać pięć podstawowych wątków stereotypu /zawód, nieuczciwość, obca religia, niezmienna natura, niechlujny wygląd/. Przysłowia opisujące cechy klasowo-zawodowe i charakter Żyda zdecydowanie przeważają dopiero w II poł. XIX w. Jeżeli nie jest to spowodowane po prostu rozwojem paremiografii, a więc m.in. odszukaniem i zapisaniem w tym czasie wielu starych przysłów, to wzrost znaczenia cech klasowych w stereotypie można by wiązać z rozwojem kapitalistycznych stosunków produkcji na ziemiach polskich II połowy XIX wieku.

Tak jak treść również i kierunki stereotypu i jego stopień natężenia nie ulegały większym zmianom. Już przysłowie z pierwszej połowy XVII w. ma charakter agresywny

/"Żydzie kup ten kij, zobacz jaki smagły"/. Pierwsze przysłowia wyrażające pozytywny stosunek do Żyda pojawiły się dopiero w I poł.XIX w. /"Kiedy bieda przycisnie i Żyd bratem bywa", "Pan Bóg za Żydami"/. Rozwój stereotypu polegał jednak generalnie tylko na wzbogacaniu istniejących już wątków a nie na powstawaniu nowych.

Analiza przysłów o Żydach zapisywanych od II połowy XVI w. wykazuje, że utrwalony w nich stereotyp tej narodowości nie sprzyjał asymilacji Żydów w Polsce. Był on bowiem ogólnie ujemny, w znacznej mierze wrogi. Utrudniać asymilację może to, że negatywnie oceniano nie tylko to co za E.Durkheimem można by nazwać faktem społecznym, a więc religię, strukturę zawodową, kulturę⁵². Gdyby tak było, wtenczas zmiana struktury zawodowej, laicyzacja lub chrystianizacja i zanik tradycyjnych zwyczajów ludności żydowskiej, byłyby równoznaczne z asymilacją pojmowaną jako równość szans uczestnictwa społecznego i cieszenie się prestiżem społecznym bez względu na przynależność narodową. Jednak w omawianych przysłowiach negatywnie oceniano także "fakty indywidualne": cechy psychiczne Żydów. Te negatywne cechy przypisywano przy tym wszystkim Żydom /"Co Żyd to Cygan", "Żydowi nigdy nie wierz"/. Przysłowia wytykają Żydom ich pochodzenie, podkreślają niemożność zmiany "żydowskiej natury" /"Jakie były młode Żydki, takie będą wnuczki", "Żyd, to do dziesiątej skóry", "Żyd zawsze Żydem śmierdzi", "Żyd zawsze Żydem", "Żydowska natura"/. Tylko jedno przysłowie twierdzi przeciwnie: "Żyd chrzczony, chłop nobilitowany, wilk chowany rzadko swej natury pamiętają", ale brzmi w nim za to jakaś nuta pogardy, za wyparcie się pochodzenia a nie pochwałę asymilacji. Próby asymilacji Żydów są zresztą z reguły potępiane /"Biały Żyd

gorszy niż dziesiątka czornych"/ bądź agresją /"Żyda ochrzczonego tylko utopić"/. Potwierdza to tezę J. Chałasińskiego, "że mit Żyda - wroga" powstaje nie dlatego, że Żydzi nie asymilują się, lecz właśnie dlatego, że się asymilują. Mit wroga ma zapobiec asymilacji. O ile bowiem grupy tolerują indywidualną asymilację, o tyle instynktownie boją się masowych, ażeby nie zatracić swojego charakteru narodowego".^{52a} Tylko w jednym przysłowiu Żyd występuje jako członek polskiego społeczeństwa /"Jedzie jak polski Żyd"/. Inna rzecz, że żadne z nich nie zawiera opozycji: Polak-Żyd, tak częściej w przysłowiach o Niemcach /np. "Szwaby tylko piją, Polacy się tylko biją", "Gdzie Polacy z głodu umierają, tam się Szwaby wzbogacają"/⁵³.

Stereotyp zawarty w przysłowiach nie sprzyja asymilacji Żydów co najmniej z trzech powodów:

Po pierwsze, jest on wyrazem tradycyjnego, negatywnego stosunku narodu polskiego do żydowskiej mniejszości narodowej.

Po drugie, znany jest on zapewne i samym Żydom. Może wywoływać w nich reakcje obronne w formie izolacji społecznej czy emigracji.

Po trzecie w końcu, jest on nie tylko odbiciem stosunku do Żydów, ale sam może generować pewną wrogość wobec nich w wyniku tego, że jest częścią "pamięci społecznej", że jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Stereotyp jako pewna struktura poznawcza może być podstawą ludzkich działań agresywnych czy reakcji unikania.

Za tym, że zawarty w przysłowiach stereotyp zachował aktualność przemawia m.in. fakt, że 37 przysłów, nie odbiegających treścią ani stosunkiem od reszty, zostało zapisanych dopiero

w latach 1954-72. Także inne materiały świadczą o względnej aktualności stereotypu Żyda dzisiaj w zakresie treści i kierunku. Stopień natężenia kierunku stereotypu natomiast przypuszczalnie uległ złagodzeniu, gdyż dla Polaka lat siedemdziesiątych mniejszość żydowska nie jest problemem budzącym silne emocje.

K. Pisarkowa zalicza „Żyda”, obok „Niemca” i „Cygana” do nazw o konotacji starej i stałej, ale obecnie wzbogaconej. Jej badania wykazały, że dla współczesnych Polaków Żyd to nadal spryciarz, cwaniak, handlarz, niekatolik, sknera, targuje się o byle grosz, oszust, bogaty, lichwiarz, wyzyskiwacz, krętacz, kłamca. Obawę wywołują: przebiegłość, chytrość, fałszywość, a pogardę, skąpstwo i wyrachowanie. Spryt, inteligencja i bystrość wzbudzają sympatię a rzetelność zaufanie. Autorka twierdzi, że konotacja nazwy „Żyd” z jednej strony skurczyła się, bo np. przebiegłość i chytrość przesunęły się bliżej inteligencji i umiejętności, ale z drugiej strony uległa rozszerzeniu, doszły do niej nowe cechy: więzień obozu, idealista, wierny, cierpliwy ⁵⁴.

Moje własne badania /ankieta w siódmej klasie szkoły podstawowej nr 23 w Poznaniu w marcu 1976 r., która objęła 22 osoby i wymagała odpowiedzi na pytania "Co ci się kojarzy ze słowem "Żyd"?", "Skąd wiesz coś o nim"?, "Co ci się kojarzy ze słowem "Francuz"?, "Skąd wiesz coś o nim" / wykazała ciągłość takich cech stereotypu Żyda, jak "niechlujstwo" /8 razy/, "handlarz" /6/, "lichwiarz" /6/, "oszust", "złodziej" /5/. Doszła też nowa cecha: "ofiara zbrodni hitlerowskich" /7/. Niespodziewanie trzykrotnie pojawiła się niespotykana do tej pory cecha: "pijak". Brak w tych ankietach zupełnie cech religijnych a cechy kulturowe są zredukowane do wyglądu. Występu-

ją natomiast cechy antropologiczne. Dwie osoby podkreślają urodę Żyda, zwłaszcza Żydówki: ciemną cerę, czarne włosy i oczy. Pod względem bogactwa cech stereotyp Żyda był zbliżony do stereotypu Francuza.

Większość osób ocenia Żydów negatywnie. Są jednak wyjątki. Jedna z uczennic napisała: "Ze słowem "Żydź" kojarzą mi się dobre cechy charakteru, jak dobroć, życzliwość, odwaga", inna wspomniała o J.Korczaku. Nawet wypowiedzi osób negatywnie ustosunkowanych do Żyda mają łagodny charakter. Jeden z uczniów wymienia tradycyjne stereotypowe cechy Żyda lecz dodaje: "ale nie wszyscy Żydzi są tacy". Inny pisze: "Jak dotąd we wszystkich książkach, w których występują Żydzi mogłem wywnioskować, że są to ludzie zdolni każdego łajdactwa byle tylko zdobyć pieniądze. Jestem jednak przeciwny temu co chciał z nimi zrobić Hitler". Dwanaście osób pisze wyłącznie o tradycyjnie przypisywanych Żydom cechach, trzy wyłącznie o Żydzie - ofierze zbrodni hitlerowskich, siedem osób łączy oba elementy. W grupie pierwszej dominuje stosunek negatywny, choć nie wrogi, w drugiej litość przeplata się z uznaniem dla odwagi Żydów, w trzeciej natomiast wyłaniają się dwa oddzielne stereotypy: oceniany ujemnie Żyd w ogóle i wzbudzający litość Żyd z okresu okupacji. Źródłem informacji o tej narodowości są dla dzieci lektury szkolne, opowiadania rodziców i film "Noce i dnie".

Na zakończenie spróbujmy zastanowić się, czy stereotyp Żyda zrekonstruowany na podstawie przysłów chociaż w części odpowiada rzeczywistości. Choć bowiem z samej istoty swojej stereotyp jako dedukcyjne uogólnienie nie może być prawdziwy, to jednak pewne jego elementy mogą być prawdziwe w odniesieniu do wielu przedstawicieli opisywanej przez nich grupy etnicz-

nej. O.Klineberg postawił "hipotezę jądra prawdy" w stereotypie: niektóre z przypisywanych jakiejś grupie cech odpowiadają jej faktycznym właściwościom ⁵⁵. Podobnie problem stawia też B.Zawadzki. W swojej "teorii zasłużonej reputacji" twierdzi on, że obiekt przesądu etnicznego przynajmniej w pewnym stopniu przyczynia się do jego powstania przez to właśnie, że charakteryzuje się określonymi właściwościami ⁵⁶. Obie w/w koncepcje sprowadzają się w gruncie rzeczy do stwierdzenia, że pewne obiektywne cechy charakteru narodowego ^{grupy} wyznaczają w znacznej mierze jej stereotyp.

Charakter narodowy, to jeden z najbardziej kontrowersyjnych problemów socjologicznych. Nie znam ponadto żadnej empirycznej pracy o charakterze narodowym Żydów. Chcąc "zweryfikować" stereotyp Żyda opieram się więc tutaj na danych przedwojennych z roczników statystycznych dotyczących cech społeczno-demograficznych społeczeństwa polskiego w latach 1931-37. Szczególnie interesujące z tego punktu widzenia są te rubryki statystyczne, w których Żydzi są "niedoreprezentowani" lub "nadreprezentowani" liczbowo, czyli te dziedziny, w których udział Żydów jest nieproporcjonalny do ich ilości w Polsce interesującego nas okresu. Za punkt odniesienia przyjmuję liczbę 3.113.933 osób /9,8% ludności w Polsce/, które w spisie powszechnym w 1931 roku w rubryce "wyznanie" wpisały wyznanie mojżeszowe.

Wpierw rozpatrzmy strukturę osiedlenia, strukturę klasową i zawodową ludności żydowskiej na tle nie-Żydów.

Tabl. X

Struktura ludności żydowskiej wg rodzaju osiedla ⁵⁷.

Rodzaj osiedla	Żydzi	nie-Żydzi
miasto	76,4%	22,0%
w tym miasto pow. 20 tys.mieszk.	46,6%	17,1%
wieś	23,6%	78,0%

z Żydami
włącznie/

Tabl. XI

Ludność w handlu towarowym w Polsce w 1931 r. ⁵⁸

Ludność żydowska	78,3%
Ludność nieżydowska	21,7%

Tabl. XII

Struktura społeczna ludności zawodowo czynnej w 1931r. ⁵⁹

	Prac.samodzielni zatrudniający siłę roboczą	Prac.samodzielni nie zatrudniający siły roboczej	Prac.umysłowi	Robotnicy	Chałupnicy
Żydzi	6,7%	55,5%	8,2%	24,7%	2,0%
nie-Żydzi	2,6%	15,7%	13,1%	58,3%	0,7%

Widzimy więc zasadnicze różnice między Żydami a nie-Żydami jak chodzi o stosunek do środków produkcji, miejsce zamieszkania czy związany z nim dział gospodarki. Szczególnie rzuca się w oczy przewaga Żydów w handlu, występuje ona bowiem nie tylko tak jak w innych dziedzinach w liczbach względnych lecz i w liczbach bezwzględnych. W niektórych województwach wschodnich podobne zjawisko miało miejsce w odniesieniu do udziału Żydów w prywatnych praktykach lekarskich /np. w 1931 r. w woj. Stanisławowskim Żydzi stanowili 73,1% wolno praktykujących lekarzy/. Takie elementy stereotypu jak "handlarz" czy "nie pracujący na roli" miały więc silne potwierdzenie w rzeczywistości.

Nie znajduje natomiast potwierdzenia podkreślana kilkakrotnie w przysłówkach wielodzietność ludności żydowskiej /być może jednak że w XIX w. sprawa ta wyglądała inaczej lub niższy był wśród dzieci żydowskich wskaźnik śmiertelności/.

Tabl. XIII

Współczynniki ruchu naturalnego ludności Polski
w latach 1931-35 ⁶⁰

	Ogółem	Żydzi
rodność	27,6%	19,2%
umieralność	14,6%	9,7%
współczynnik przyrostu naturalnego	13,0%	9,5%

Tą drogą dotrzeć można jedynie do nielicznych cech charakterologicznych występujących częściej wśród ludności żydowskiej niż wśród nie-Żydów. Dotyczy to tylko tych cech, które znajdują swój wyraz w rubryce "przestępstwa".

Tabl. XIV

Przestępczość na 100.000 mieszkańców w 1937 r. ⁶¹

rzymsko-katolicy	113
Żydzi	72

Tabl. XV

Skazani za wybrane przestępstwa w 1937 r.⁶²

	Żydzi	rzymsko-katolicy
kradzież	1.532	31.472
oszustwo	795	4.882
szalbierstwo	35.040	16.774
przekupstwo urzędnika	178	112
przestępstwo przeciwko zdrowiu i życiu	476	20.797
rozbój	25	1.148

Potwierdzenie znajdują więc przysłowia poddające w wątpliwość uczciwość Żyda: jego skłonność do oszustwa, a zwłaszcza do szalbierstwa i przekupstwa, wśród których to przestępstw także bezwzględny udział Żydów jest większy /choć w wypadku łapówkarstwa czynnikiem zaciemniającym obraz mógł być ewentualnie fakt zgłaszania przestępstwa częściej wtedy gdy dokonał go Żyd/. Nie znajduje natomiast potwierdzenia występująca dwukrotnie w przysłowiach skłonność Żyda do kradzieży. Bardzo nieliczna jest liczba Żydów skazanych za przestępstwa wymagające użycia przemocy. Jeżeli przyjmiemy, że fakt ten świadczy o ogólnej niechęci do stosowania przemocy, to tym samym pośrednio potwierdzimy prawdziwość takich przymiotów Żyda artykułowanych w stereotypie jak "zły żołnierz" czy "tchórz".

W przysłowiach nie znalazły odbicia takie cechy wyróżniające Żydów na tle pozostałych grup narodowych Polski, jak: wyższy poziom i szczególne typy wykształcenia, duży udział w wolnych zawodach, większa liczba wykształconych kobiet,

duży udział w przestępstwach przeciwko państwu, zrzeczeniu, prawu publicznemu i wymiarowi sprawiedliwości, duży udział wśród skazanych za stręczycielstwo. Nie znalazły więc swojego odbicia te cechy społeczne ludności żydowskiej, z którymi nie stykał się mieszkaniec polskiej wsi. Fakt ten jest dodatkowym potwierdzeniem tego, że przysłowia odzwierciedlają stereotyp stworzony faktycznie przez lud. To, że stereotyp ten miał w znacznej mierze potwierdzenie w rzeczywistości może w dwojaki sposób wpływać na asymilację Żydów. Z jednej strony negatywnie bowiem stereotyp taki trudniej jest zmienić niż stereotyp nieprawdziwy, bowiem potwierdzają go dokumenty i codzienne kontakty. Z drugiej strony zaś pozytywnie, dlatego że stereotyp zawierający dużo prawdziwych elementów budzi w grupie, która jest jego przedmiotem mniejsze poczucie krzywdy niż stereotyp całkiem nieprawdziwy.

R o z d z i a ł I I I

ZAGADNIENIE DOTYCZĄCE ŻYDÓW W PRASIE POLSKIEJ W LATACH 1945-75

Propaganda prasowa dotycząca Żydów stanowi ważną przesłankę ich asymilacji w PRL przede wszystkim dlatego, że jest pewnym odbiciem rzeczywistej polityki rządu wobec żydowskiej mniejszości narodowej. Po drugie, oddziałuje ona na opinię publiczną, kształtuje więc w jakiejś mierze postawy ludności polskiej wobec Żydów. Po trzecie wreszcie, propaganda ta jest odbierana przez samych Żydów, informuje ich o stosunku do nich rządu Polski Ludowej.

Do analizy wybrałem "Głos Wielkopolski". W naszym systemie środków masowego przekazu dziennik ten z powodzeniem może być przykładem tego, co pisano czy mówiono o Żydach w ostatnim trzydziestoleciu w innych dziennikach centralnych i lokalnych, w radiu czy w TV. Ponadto z punktu widzenia mojej pracy ma on tą zaletę, że ukazuje się nieprzerwanie od lutego 1945 r., należy^{tu}vtzw. "niepartyjny" jako dziennik lokalny do typu prasy cieszącej się największą poczytnością.

W pracy analizie poddaję wyłącznie te wypowiedzi prasowe, w których występują słowa "Żyd", "żydowski", "Izrael", "izraelski". Nie zajmuję się natomiast tymi wypowiedziami, w których one nie występują a zgodnie z naszymi oczekiwaniami mogły by, bądź powinny występować. Brak pewnych treści jest bowiem równie istotny jak ich występowanie. Wymagałby np. zbadania problem czy brak nazwy własnej "Żyd" w wielu

artykułach o walce i męczeństwie Polaków w czasie ostatniej wojny był przez resztki Żydów w Polsce odczytywany jako pominięcie ich ofiar i bohaterstwa, czy też jako traktowanie ich jako organicznego elementu narodu polskiego, co mogłoby przypuszczalnie sprzyjać asymilacji.

Chcąc dokonać analizy treści "Głosu Wielkopolskiego" z tak długiego okresu czasu musiałem oprzeć się na doborze nielicznych numerów. Wybrałem po jednym numerze z każdego kwartału, tak aby w skali trzydziestu lat reprezentowany był cały rok kalendarzowy, np. z roku 1951 wybrałem numery: 15, 96, 171, 246 a w roku 1961 zaś: 40, 120, 197 i 271. Ponieważ nie zawsze w wylosowanych egzemplarzach znajdowałem informacje o Żydach czy Izraelu, przyjąłem zasadę "poślizgu" do dziesięciu następnych numerów włącznie. Umożliwiło mi to jednocześnie skonstruowanie wskaźnika częstości pojawiania się interesujących mnie materiałów. Wskaźnik ten przedstawia się następująco, np. jeżeli wybrałem numer 90, a informację o Żydach zawierał dopiero nr 94, to różnica między nimi wynosi 4. Suma takich różnic dla wszystkich numerów gazety z danego rocznika jest wtenczas wskaźnikiem ^{częstotliwości} pojawienia się problematyki żydowskiej w danym roku. Im mniejsza ilość tych punktów tym większa była częstotliwość. 0 oznacza, że w każdym z wylosowanych numerów było coś o Żydach, 40 oznacza natomiast, że w żadnym z nich ani w żadnym z dziesięciu następnych taka publikacja się nie ukazała.

Tabl. XVI

Częstotliwość pojawiania się wypowiedzi prasowych
o Żydach i Izraelu

Rok	Wskaźnik częstotli- wości	Rok	Wskaźnik częstotli- wości
1945	10	1961	14
1946	25	1962	24
1947	30	1963	30
1948	4	1964	26
1949	16	1965	18
1950	31	1966	27
1951	23	1967	1
1952	40	1968	0
1953	40	1969	2
1954	33	1970	1
1955	25	1971	4
1956	30	1972	0
1957	25	1973	0
1958	20	1974	5
1959	3	1975	3
1960	10		

Jak widać częstotliwość pojawiania się problematyki żydowskiej była najwyższa w 1948 r. /rok powstania państwa Izrael/, w 1959 r. /przypadkowo/ oraz w latach 1967-75 /wojny izraelsko-arabskie/. Zależała więc ona głównie od wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Przyjąłem następujący podział interesujących mnie wypowiedzi prasowych:

I. Podział formalny

a/ ze względu na rodzaj

A. informacje /fakty bez komentarza/

B. publicystyka /komentarz/

b/ ze względu na obszerność

A. mała /do 10 wierszy/

B. średnia /11-30 wierszy/

C. duża /powyżej 30 wierszy/

II. Podział merytoryczny

a/ ze względu na kierunek

A. dotyczące martyrologii Żydów w czasie II wojny światowej

B. dotyczące zjawiska antysemityzmu a nie podпадаjące pod punkt A.

C. wypowiedzi dotyczące konfliktów izraelsko-arabskich, powstania Izraela i syjonizmu.

D. inne

b/ ze względu na kierunek

A. dodatni

B. obojętni

C. ujemny

c/ ze względu na pozycję

A. nadrzędna

B. równorzędna

C. podrzędna

Zobaczmy jak kształtowała się dynamika tematu żydowskiego w prasie polskiej w latach 1945-75.

Tabl. XVII

Rok	Martyrologia	Antysemityzm	Konflikt	Inne
1945	3	0	0	1
1946	1	0	1	0
1947	1	0	1	0
1948	1	1	2	0
1949	1	1	2	0
1950	1	0	0	0
1951	0	0	1	1
1954	0	0	0	1
1955	0	0	1	0
1956	0	0	2	0
1957	0	0	1	0
1958	1	0	0	1
1959	1	1	0	1
1960	4	3	0	0
1961	2	1	0	1
1962	1	0	0	1
1963	0	0	0	1
1964	1	0	0	1
1965	2	0	0	1
1966	1	0	1	0
1967	2	0	4	0
1968	0	0	4	0
1969	0	0	5	0
1970	0	0	3	0
1971	0	0	4	0
1972	1	0	4	0
1973	0	0	4	0
1974	0	0	4	0
1975	1	0	3	0
suma:	25	7	50	7

Widać więc, że do 1967 r. przeważała w prasie problematyka martyrologii Żydów. Największe nasilenie tego typu publikacji wystąpiło w 1955 r. co wiąże się z powojennym dokonywaniem bilansu strat oraz w 1960 r., kiedy to przed sądem Izraela stanął zbrodniarz wojenny Eichmann. Zastanawia natomiast całkowity brak tej problematyki w latach 1950-57. Od 1967 r. oprócz wspomnianego już uprzednio zwiększenia się ilości zagadnień żydowskich w prasie, temat konfliktu arabsko-izraelskiego wyparł niemal zupełnie pozostałe wątki. Ilość artykułów o antysemityzmie była największa w 1960 r., w którym to roku miały miejsce antysemickie rozruchy w RFN.

A n a l i z a f o r m a l n a

Tabl. XVIII

Analiza formalna wypowiedzi prasowych dotyczących Żydów i Izraela

Tematyka	Rodzaj		Wielkość			Strona		
	informacja	publicystyka	duża	średnia	mała	1	2	3-4
martyrologia	24	1	13	12	0	10	14	1
antysemityzm	5	2	3	3	1	2	5	0
konflikt bliskowschodni	44	6	15	21	14	25	20	5
inna	7	0	1	0	6	3	4	0
suma	80	9	32	36	21	40	43	6

Najczęściej treści dotyczące Żydów ukazywały się zatem w prasie polskiej w formie informacji dużej lub średniej wielkości na pierwszych dwóch stronach gazety. Dodać jednak należy, że w wypadku martyrologii i antysemityzmu w anali-

zowanych wypowiedziach znajdowało się najczęściej na tle innych zagadnień jedno zdanie dotyczące Żydów. Jedynie wypowiedzi kategorii "konflikt bliskowschodni" i "inne" dotyczyły wyłącznie bądź głównie spraw żydowskich. Tym więc tematom nadawano największą wagę. Zresztą, i bez tego zastrzeżenia widać, że konflikt blisko-wschodni zajmuje najbardziej ekspozowane miejsce spośród innych tematów żydowskich.

A n a l i z a m e r y t o r y e z n a

Tabl. XIX

Kierunek wypowiedzi prasowych o Żydach

Tematyka	Kierunek		
	dodatni	obojętny	ujemny
martyrologia	25	0	0
antysemityzm	7	0	0
konflikt blisko-wschodni	3	10	37
inna	0	7	0
suma	35	17	37

Znowu wyróżnia się kategoria wypowiedzi dotyczących konfliktu blisko-wschodniego. O ile pozostałe grupy wypowiedzi mają stały kierunek, o tyle w tym wypadku jest on zróżnicowany. To zróżnicowanie wiąże się ze zmianami stosunków politycznych Polski Ludowej i Izraela.

Tabl. XX

Pozycja Żyda wobec podmiotu wypowiedzi na skali nadrzędność-równorzędność-podrzędność

Tematyka	Pozycja		
	nadrzędność	równorzędność	podrzędność
martyrologia	0	3	22
antysemityzm	0	2	5
konflikt bliskowschodni	32	11	7
inna	0	6	1
suma	32	22	35

Także w tym wypadku najbardziej zróżnicowana jest kategoria "konflikt bliskowschodni". Związane jest to z ingerencją państw zachodnich na Bliskim Wschodzie, oraz sukcesami, ewentualnie porażkami wojsk izraelskich.

Rozpatrzmy teraz bliżej poszczególne kategorie wypowiedzi prasowych dotyczących zagadnień żydowskich.

W grupie treści mówiących o martyrologii Żydów w czasie II wojny światowej najczęściej /16 razy/ mamy do czynienia z silnie zabarwioną emocjonalnie, ale zdawkową wzmianką o mordach na Żydach jako jednym z wielu dowodów hitlerowskiego ludobójstwa, jako jeszcze jednym argumentem oskarżycielskim z racji procesów zbrodniarzy wojennych. To oni a nie Żydzi są przedmiotem wypowiedzi. Wygląda to tak: np. pod tytułem "Niefortunna obrona Ribbentropa" jest wzmianka "odpowiedzialny za eksterminację Żydów" /87/1946/ lub w informacji zatytu-

zwananej "Zmarł Otto Skorzeny" pisze: "brak udział w mordach Żydów" / 151/1975 /. Raz tylko pojawił się tytuł: "Morderca 6 mln Żydów ujęty" /o Eichmannie, nr 124/1960/. Raz także występuje określenie "największy żydożerca XX wieku" /166/1948, Nr 88 z 1945 roku "Głosu Wielkopolskiego" donosił w artykule "Sprawiedliwość dosięgła denuncjatorów" o skazaniu dwu Polaków na karę śmierci za wydanie w ręce okupanta Żydów. Dwukrotnie autorzy podkreślają podobieństwo losów Polaków i Żydów: "jego celem była likwidacja wszystkich Polaków i Żydów" /o Kochu w nr 263/1958/ oraz "cztery kasty Niemców, następnie uprzywilejowani członkowie różnych mniejszości narodowych, potem Polacy, a na samym dole, poza wszelkimi prawami Żydzi" /o hitlerowskiej "teorii ras" w nr 208/1966/. Trzykrotnie artykuły omawiają bliżej męczeństwo Żydów lub bardziej precyzują stosunek do tego faktu ▽ "ciężka praca, bicie, znęcanie się" / 203/1964 / czy "wstrząsająca relacja", "tragiczne zapiski" / 37/1960 /. Raz, w artykule z okazji drugiej rocznicy powstania w getcie warszawskim jest mowa nie tylko o zbrodniach niemieckich i cierpieniach narodu żydowskiego, ale i o "bohaterskiej walce", "nierozzerwalnym związku z walką narodu polskiego" i "braterstwie broni" / 155/1945 /.

Spśród siedmiu wypowiedzi dotyczących zjawiska antysemityzmu 6 dotyczy antysemityzmu w RFN, 1 antysemityzmu byłego członka Obozu Narodowo-Radykalnego skazanego przez sąd PRL za pracę w wywiadzie hitlerowskim. Wszystkie artykuły potępiają to zjawisko operując określeniami typu "ekscesy antyżydowskie", "ekscesy hitlerowskie i antysemickie" /nr 37 z 1960 r./, "bezczeszczenie świątyń i omentarzy żydowskich" / 37/1959/. Czasami gazeta komentuje antysemityzm jako zagrożenie także i dla Polaków: "antysemityzm spełnia tę samą

funkcję co antypolskość", "Żydzi, Polacy i Czesi są głównym przedmiotem panującego nadal szachu narodowego i rasowego" / 37/1960 /. Najczęściej jednak antysemityzm służy jako dodatkowy atut w ataku na odradzający się w RFN faszyzm i rewizjonizm, np. "bezczeszczenie świątyń i cmentarzy" występuje w artykule pt. "Cisza i wrzask" /37/1959/ piętnującym akcję Związku Wygnanych Niemców w sprawie rzekomej profanacji w Polsce niemieckich cmentarzy.

W kategorii "inne" mamy do czynienia z krótkimi informacjami typu: "Kongres syjonistyczny w Londynie" /16/1945/, "Katastrofalna sytuacja żywnościowa w Izraelu" /249/1951/, czy "Umowa handlowa z Izraelem podpisana w Warszawie" /134/1965/. Brak tutaj komentarzy, nie ma wyrażen silniej oddziaływujących na emocje.

W zasadzie do 1967 r. ocena polityki Żydów na Bliskim Wschodzie nie jest nieprzychylna. Najczęściej prasa informuje o walkach izraelsko-arabskich powstrzymując się od zajęcia stanowiska w tej sprawie: np. "Jerozolima przeżyła gorącą noc", "ani Żydzi ani Arabowie nie ewakuowali w oznaczonym czasie terenu Czerwonego Krzyża w Jerozolimie" /241/1948/, "Izrael i Transjordania podpisały rozejm" /94/1949/ itp. Numer 5 z 1946 r. zawiera odezwę Centralnego Komitetu Żydów Polskich aby nie poddawali się panice i nie opuszczali Polski: "niedobitki pomordowanych nie chcą przebywać na terenie gdzie utracili swych najbliższych, inni ze względów ideowych chcą jechać do Palestyny budować tam państwo. Rząd Polski ustosunkował się pozytywnie do emigracji, wyraził gotowość pomocy". Przeważnie traktuje się Izrael jako ofiarę imperializmu brytyjskiego i amerykańskiego: np. "Rząd Izraela protestuje przeciwko ruchom wojsk brytyjskich" czy "rzekoma groźba najaz-

du Izraela" /9/1949/, Niemniej już w 1947 r. /nr 5/ spotykamy tytuł "Prywatne koła amerykańskie finansują terrorystów żydowskich w Palestynie". W tym wypadku jednak przedmiotem wypowiedzi nie są owi "terrorysty żydowscy" lecz "prywatne koła amerykańskie". Podobnie i podmiotem nie są Żydzi w "Zaprzeczeniu agencji TASS" /255/1955/, w którym ZSRR dementuje rozsiewane przez prasę USA informacje jakoby proponował zakup broni Izraelowi. Numer 161/1956 komunikuje co prawda "Wojska Izraela wtrągnęły na terytorium Egiptu", ale nawet odmowa podporządkowania się przez Izrael decyzji ONZ nie jest komentowana agresywnie: "Izrael - aczkolwiek łagodnie - odmawia podporządkowania się wezwaniu ONZ" /30/1957/. Później prasa w komentarzach stosuje zawsze argumentację obustronną: np. "Dwie strony oskarżają się o agresję" /203/1963/ czy "terrorysty arabscy" i "zaatakowanie przez wojska izraelskie wsi jordańskiej" /281/1968/. Przełom następuje dopiero w 1967 r., po wojnie "5 czerwca". Od tego momentu prasa polska występuje zdecydowanie po stronie arabskiej przeciwko Izraelowi. Powtarzają się sformułowania: "agresja Izraela", "pogwałcenie przez lotnictwo Izraela obszaru powietrznego" itp. Gazety komunikują: "Armia egipska przystąpiła do kontrataku" /135/1967/, "3 samoloty Izraela strącone nad ZRA" /146/1967/, "nowy atak izraelskich wojsk na egipskie wioski" /288/1968/, "atak grupy wyrostków syjonistycznych" /290/1969/, "Kto za i kto przeciw pokojowi" /297/1971/, "Nowy atak agresji izraelskiej" /148/1972/, "Opinia światowa potępia akty agresji izraelskiej" /224/1973/, "Prowokacja izraelska /78/1975/ itp. Jednocześnie negatywnie ocenia się państwa udzielające Izraelowi pomocy: "Niepisany sojusz brytyjsko-izraelski", "Londyn stał się głównym sojusznikiem i obrońcą izraelskich agresorów", "ultrasów z Tel-Awiwu

/61/1969/. Wypowiedzi prasowe kojarzą jednocześnie Izrael z niemieckim rewizjonizmem: "naszymi Arabami jest armia Ulbrichta. Polacy" /cytowany przez "Głós Wielkopolski" fragment artykułu z prasy RFN - przyp. mój/. Dla zachodnio-niemieckich rewanżystów Izrael jest dobry na każdą okazję" /59/1968/.

Do 1949 r. prasa posługuje się określeniami typu "wojska żydowskie", "terrorysty żydowscy", "państwo żydowskie". Później w artykułach dotyczących konfliktu bliskowschodniego występuje już termin "izraelski" a nazwy "Żyd", "żydowski" zarezerwowane są wyłącznie dla tematyki okupacyjnej. Jest to wyrazem odrębnego traktowania przez rząd polski Żydów jako narodowości i polityki Izraela. Takie nieutośmianie władz Izraela z społeczeństwem izraelskim ani tym bardziej z Żydami żyjącymi w innych państwach wydaje się być czynnikiem ułatwiającym asymilację żydowskiej mniejszości narodowej w Polsce.

W wybranych losowo numerach "Głosu Wielkopolskiego" nie znalazła się ani jedna wypowiedź prasowa dotycząca Żydów w PRL /nie licząc omawianej uprzednio odezwy CKŻP, dotyczącej głównie sprawy Izraela/. I rzeczywiście problematyka ta występowała na łamach prasy polskiej bardzo rzadko i tylko w paru okresach. Dla celów mojej pracy ma ona znaczenie największe, dlatego też analizę uznałem za konieczne wzbogacić o artykuły związane z tym problemem poprzez zastosowanie doboru celowego opartego na możliwie systematycznym przeglądzie numerów "Głosu Wielkopolskiego" z lat 1945-75. Pomijam tu artykuły związane z obchodami rocznic powstania w getcie warszawskim, w których wspominało np. o uroczystej konferencji w Żydowskim Instytucie Historycznym, wystawie w Towarzystwie

Społeczno-Kulturalnym Żydów w Polsce, premierze w Teatrze Żydowskim itp., gdyż bardziej dotyczą one tematyki martyrologicznej. Swoją drogą warty odnotowania jest fakt nie drukowania żadnych informacji o tej rocznicy w latach 1955-58, 1961, 1967 i 1970. Najobszerniejsze wzmianki na ten temat ukazywały się w latach 1945-52, 1968-69 i 1971-73.

Siedemnaście razy kwestia Żydów w Polsce powojennej jest przedmiotem artykułów w latach 1945-46. Pierwsza tego typu informacja ukazała się w 24 numerze 1945 r. Pod tytułem "Ilu Żydów wymordowali Niemcy w Polsce" /ostatni raz "Żydzi" pisani są tak jak przed 1939 r. - z małej litery/ gazeta przynosi wiadomość "Centralny Komitet Żydów w Polsce protestuje przeciwko przemówieniu Churchila".

W związku z kształtowaniem się nowego państwa i nowej polityki społecznej, pojawiła się na łamach kilkakrotnie sprawa nowego statusu Żydów w Polsce odrodzonej. Nr 55/1945 z okazji drugiej rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim cytuje fragmenty przemówienia E. Osóbki-Morawskiego: "W wyzwolonej ziemi polskiej nie ma miejsca dla rasizmu i antysemityzmu. Nie pozwoli wskrzeszona Polska agentom hitlerowskim szczerć przeciwko obywatelom Polski-Żydom. Łączy nas dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wspólnie przelana krew w wielkiej bitwie o honor i wolność ludzkości, o wyzwolenie i niepodległość Polski".

Nr 83/1945 r. w artykule pt. "Zagadnienia żydowskie" relacjonuje wystąpienie posła Sommersteina na zjeździe KRN. Mówi on o trudnej sytuacji Żydów w wielu miastach Polski i apeluje o poparcie przez Polaków "dążeń narodu żydowskiego do stworzenia własnego państwa w dawnej ojcowiznie-Palestynie".

Nr 297/1947 zarzuca: "Delegatom Żydów polskich odmówiono

wizy do USA". Najwięcej jednak wypowiedzi dotyczy rozruchów antysemitycznych w Krakowie i Kielcach. W numerze 170/1945 obszerny artykuł na pierwszej stronie donosi: "6 dni temu w Krakowie skandaliczne ekscesy" donosi o rozpowszechnianiu pogłosek o mordach rytualnych w wyniku których "awanturnicy napadli na synagogę", byli zabici i ranni, rabowano mieszkania, bito dzieci i żołnierzy WP pochodzenia żydowskiego, "prowokacja była przemyślana", była to "sprawka m.in. volks-deutchów", a reakcją jest "szumsne oburzenie społeczeństwa". Sprawa ta powróciła na łamy dwa miesiące później w informacji o skazaniu głównych sprawców rozruchów na kary 3-7 lat więzienia i dwu uniewinnieniach /246/1945/. Nr 286/1945 zawiera wywiad kardynała Hłonda dla Żydowskiej Agencji Prasowej: "w czasie wojny Żydzi ponieśli wielkie straty, pomagało im duchowieństwo", "nie ma teraz podstaw do antysemityzmu, próby takie to szaleństwo". W numerach 183-195/1946 miała miejsce akcja wymierzona przeciwko antysemityzmowi w związku ze zbrodnią kielecką. Poświęcono jej 12 wypowiedzi a więc 3/4 wszystkich wypowiedzi o Żydach w Polsce w latach 1945-46. W numerze 183 na pierwszej stronie w artykule "Ohydna zbrodnia w Kielcach" pisało: "zamordowano 34 Żydów, raniono 42," "niesłychana prowokacja elementów reakcyjnych", "towarzyszyły okrzyki na cześć Andersa", odbyły się aresztowania, utworzono specjalną komisję, ma odbyć się sąd doraźny. Pt. "Piętnowanie zbrodniczego pogromu w Kielcach nr 184 komentuje: "uczyniła to reakcja pogiębiona wynikami referendum", odbył się więc protestacyjny tysiąca robotników kieleckich a Warszawska Rada Narodowa wydała rezolucję potępiającą zbrodnię. W numerze 186 "Głosu Wielkopolskiego" zamieszczony był wywiad z Polakiem, który wrócił z USA: "nie tak nam nie szkodzi w światowej opinii jak działalność nowych żydożerców", "po-

tepiam zbrodnię w imię godności człowieka, Chrystusa i narodu polskiego". Nr 187 informował o manifestacyjnym pogrzebie ofiar z udziałem WP, władz województwa i tłumów ludności oraz o udaremnieniu prowokacji antyżydowskiej w Częstochowie. Wywiad z K.Prószyńskim zamieścił nr 189: "Kieleccy zbrodniarze obdzierają Polskę z moralnego majestatu", "chcą zniszczyć to co dali nam żołnierze Monte Cassino, Lenino, Tobruku". Ten sam numer zawierał szczegółowy opis zbrodni i stanu zwłok oraz informację, że prokurator żąda kary śmierci dla wszystkich uczestników mordu. Wyrok zamieścił numer następny. W numerze 190 zamieściła redakcja oświadczenie biskupa częstochowskiego: "Zbrodnia która zniesławiała dobre imię Polaka za granicą", "Wszelkie twierdzenia o istnieniu mordów rytualnych są kłamstwem. Nie znamy ani jednego wypadku porwania przez Żydów dziecka chrześcijańskiego ani zbrodni religijno-rytualnej". W tym też numerze gazeta zamieściła informację o potępieniu wypadków kieleckich przez poznańską milicję. Kolejne wydanie "Głosu" przyniosło artykuł pt. "Zdrowy odruch społeczeństwa": "przez całą Polskę przechodzi fala protestów", zbrodnię potępiło szereg znanych osobistości m.in. L.Solski i prof. J.Dąbrowski, "Mści się na nas to żeśmy nie potrafili w dobie przedwojennej rozwiązać problemu żydowskiego. Dziś właściwie problem ten nie istnieje. Ale podłoże psychologiczne pozostało jeszcze w posiewie nienawiści rasowej. Naród te resztki trucizny zabijającej musi w sobie znaleźć i opanować, jeśli chce być zdrowym członkiem wielkiej rodziny narodów w kulturze zachodniej". Ten sam numer przyniósł wiadomość, że prezydent Bierut nie skorzystał z prawa łaski i wszyscy sprawcy pogromu kieleckiego będą straceni. Wszystkie dotychczasowe artykuły dotyczyły bezpośrednio zbrodni kieleckiej i były wyrazem jednomyślnego potępienia jej sprawców. Odbiegała od nich treścią ostatnia wypowiedź prasowa poświęcona tej sprawie

Nr 195 zamieścił komentarz "Prasa zagraniczna o wywiadzie udzielonym przez J.E.Księdza Kardynała A.Hlonda. Wywiad ten, którego treść nie została podana prasie polskiej zawierał dwa elementy: "Żydzi są sami odpowiedzialni za mordy dokonane na ich współwyznawcach" i "większość społeczeństwa jest przeciwna obecnemu ustrojowi". Wypowiedź ta wzbudziła oburzenie opinii publicznej USA.

Ponownie sprawa Żydów w PRL powróciła na łamy prasy dopiero po jedenastu latach na marginesie zmian "popaździernikowych". Nr 55/1957 zawierał streszczenie referatu omawiającego przebieg i wyniki VII plenum KC PZPR. Była w nim mowa także o zlikwidowaniu rozbieżności w łonie KC przejawiających się w działalności "m.in. grupy natolińskiej, opowiadającej się przeciw konsekwentnej demokratyzacji, lansującej kurs antysemitki, skłonnej do połowicznego rozwiązania problemu suwerenności Polski".

Przez następnych dziesięć lat nie natrafiłem na najmniejszą choćby wzmiankę o żydowskiej mniejszości narodowej w Polsce Ludowej. Zmianę przyniósł dopiero rok 1967. Nr 174 "Głosu Wielkopolskiego" z tegoż roku wydrukował przemówienie W.Gomółki na VI Kongresie ZZ: "W związku z tym, że agresja Izraela spotkała się z aplauzem syjonistycznych środowisk Żydów - obywateli polskich, pragnę oświadczyć: nigdy nie czyniliśmy przeszkód obywatelom polskim narodowości żydowskiej w wyjeździe do Izraela. Wszyscy korzystają z równych praw, olbrzymia większość obywateli polskich narodowości żydowskiej służy wiernie ojczyźnie".

Akcja prasy polskiej przeciwko części Żydów polskich wystąpiła z całą siłą w marcu 1968 r. Nr 61 z tego roku przyniósł wiadomość o "wiecech zakłóg stołecznych fabryk" na któ-

rych pojawiły się transparenty o treści "oczyścić partię z syjonistów", "więcej dzieci robotników i chłopów na wyższe uczelnie" i "literaci do pióra, studenci do nauki". Następny numer przyniósł przedruk ze "Słowa Powszechnego" "Apelu do studentów UW": "syjoniści polscy podjęli to razem z NRF, dzieci tych, którzy w latach 1956-58 usiłowali wykoleić dynamikę patriotyczno-socjalistyczną naszego społeczeństwa w tamtym okresie, ci którzy ponosili winę za wypaczenia stalinizmu, teraz otwarcie przeszli na pozycje syjonistyczne. Inicjatorzy rozruchów spotykali się w klubie "Babel" przy Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Żydów". Nr 63 informował o wiecu robotników pod hasłem "syjoniści prezentują Izrael a nie Polaków", a numer następny o manifestacji młodzieży RFN pod polską misją wojskową popierającej "ekscesy w Warszawie", która to manifestacja odbywała się pod hasłami "przeciwko stalinizmowi w Polsce i antysemickim pogromom" oraz "apel studentów historii UAM" o zachowanie spokoju na uczelni, w którym mowa jest o "agentach syjonizmu". Ten sam numer zamieścił też przemówienie E.Gierka na wiecu katowickiego aktywu partyjnego: "pogromcy starego ustroju, rewizjoniści, syjoniści, szlugusi imperializmu". Nr 66 komunikował, że w Polsce ocalało tylko 20 tys. Żydów, że nie wolno utożsamiać antysyjonizmu z antysemityzmem: "Według syjonistów interesy Izraela ważniejsze są niż państwa w którym się żyje", "syjonizm nie dopuszcza do asymilacji, zaszczepia szowinizm", "nie popadać jednak w antysemityzm", "za mało mówiliśmy o syjonizmie, baliśmy się, by nie odświeżyć antysemityzmu". W numerze 68 "Głos" przyniósł informację o zebraniach, w których udział brali głównie studenci żydowskiego pochodzenia i wyróżnił trzy grupy Żydów: "syjoniści", "ani Żydzi, ani Polacy" /Słonimski/ i "Żydzi pracujący".

Kolejne numery przyniosły wiadomości o zwolnieniu ze stanowisk państwowych bądź wykluczeniu ze związków twórczych szeregu osób pochodzenia żydowskiego, o szkalowaniu Polaków przez zachodnie środowiska syjonistyczne, o potępieniu syjonizmu przez ogół społeczeństwa polskiego. Powoli temat stopniowo kurczył się aż wreszcie całkowicie zanikł. Ostatni artykuł z tej serii, a zarazem ostatni o Żydach w PRL znalazł się w 132 numerze z 1968 roku, pt. "Co piszą inni - w diasporze". Omówiony w nim został wywiad "Nadodrza" z działaczem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów. Działacz ten przyznał, że stypendia otrzymuje ta młodzież, która kultywuje tradycje żydowskie, że w Żarach istnieją zespoły teatralne i muzyczne posługujące się językiem jidysz, że Żydzi są obowiązani prezentować swój naród w instytucjach w których pracują. Artykuł kończył się zarzutem redakcji, że tak mało Żydów potępiło syjonistyczną kampanię.

Jaki obraz Żyda mogło wytworzyć sobie społeczeństwo polskie na podstawie współczesnej propagandy prasowej? W skład tego obrazu wchodzi przede wszystkim dwie cechy: "ofiara zbrodni hitlerowskich" i "strona w konflikcie bliskowschodnim". Sporadycznie w obrazie tym może pojawiać się cecha "uczestnik powstania w getcie" i "ofiara antysemitycznych prześladowań". Po 1967 roku w skład tego obrazu wejść mógł "Żyd - agresor, imperialista, syjonista", a na parę tygodni roku następnego "Żyd - zwolennik metod stalinowskich".

Czy omówione w tym rozdziale treści mogły ukształtować czy też wprost przeciwnie, utrudniać asymilację żydowskiej mniejszości narodowej w Polsce Ludowej? Wydaje mi się tu celowe dokonanie podziału na treści propagandowe występujące w prasie do 1967 roku i te, które występowały po nim. Mimo nieposługiwania się

przez prasę drugiego okresu terminem "żyd", "żydowski" w odniesieniu do konfliktu bliskowschodniego i sporadycznie tylko używania tych określeń w "marcu 1968", mimo podkreślania, że antysyjonizm nie jest antysemityzmem, propaganda po 1967 r. z pewnością utrudniała asymilację Żydów. Taka ocena wydaje mi się słuszna bez względu na to czy przyjmiemy, że stosunek prasy do wojny "5 czerwca" spotkał się ze sprzeciwem większości Żydów polskich /jak to sugeruje choćby ostatni omawiany artykuł o Żydach/, czy też odwrotnie, że wojna izraelsko-arabska była pretekstem do rozprawienia się z resztkami Żydów w Polsce, jak to twierdziła prasa zachodnia. Dowodzi tego fakt, że u schyłku lat sześćdziesiątych opuściło Polskę szereg Żydów, przy czym wielu z nich nie udało się do Izraela, czego należałoby spodziewać się po syjonistach, lecz zamieszkało w państwach zachodnioeuropejskich /m.in. w Danii/. Ponadto okres ten ma mniejsze znaczenie, bowiem już w latach 1961-62 liczbę Żydów w PRL szacowano jedynie na około 30 tysięcy.

Treści prasowe lat 1945-66 nie ujawniają natomiast wrogiego stosunku do tej mniejszości narodowej. Od początków prasa zapewniała Żydów o przychylnym stosunku do nich nowej władzy, wzywała naród polski do umożliwienia im asymilacji. Ostro reagowała na antysemityczne wystąpienia. Wspominała o męczeństwie Żydów w czasie II wojny światowej. Przyznawała Żydom prawo do własnego państwa na terenie Palestyny. Nie występowała przeciwko Izraelowi ani w 1948 r., ani w zasadzie w 1956 r. Nie kontynuowała tradycyjnego stereotypu Żyda. Propaganda prasowa tego okresu nie jest więc z pewnością czynnikiem działającym antyasymilacyjnie. Niemniej przez cały ten okres liczba Żydów w Polsce spadała. Na taki stan rzeczy wpłynęło szereg czynników: powstanie Izraela, utrzymywanie się tradycyjnego

stereotypu Żyda, wystąpienia antysemityczne, utrata rodziny w kraju i wiele innych. Propaganda nie będąc czynnikiem antyasymilacyjnym nie była jednak wystarczająco alternatywnym czynnikiem wobec wyżej wymienionych, nie potrafiła zrównoważyć ich negatywnego wpływu na proces asymilacji Żydów w Polsce, nie oddziaływała wystarczająco proasymilacyjnie, być może zresztą świadomie. Dominowały w niej treści traktujące żydowską mniejszość narodową "z góry", "litościwie" mówiące o martyrologii narodu żydowskiego. Zarówno w tematyce wojennej, jak i tej która dotyczyła współczesnych form antysemityzmu, problem żydowski był tylko dodatkiem do problematyki zbrodni, ludobójstwa lub odradzania się faszystów i rewanżyzmu, był traktowany instrumentalnie. Za mało było natomiast w prasie wypowiedzi konstruktywnych, mówiących o miejscu Żydów w społeczeństwie polskim, o ich bohaterstwie w czasach okupacji, o ich problemach w PRL, o działalności ich instytucji społecznych i kulturalnych.

Z A K O Ń C Z E N I E

Oba główne czynniki wpływające obecnie na stosunek Polaków do żydowskiej mniejszości narodowej, tradycyjny stereotyp Żyda i współczesne treści propagandowe dotyczące zagadnień żydowskich różnią się zasadniczo pod względem tematycznym. Wiąże się to między innymi z tym, że przysłowia i prasa różnią się pełnionymi przez siebie funkcjami, genezą i okresem powstania. O ile przysłowia przekazują nam pewien obraz typowego przedstawiciela żydowskiej mniejszości, o tyle prasa dostarcza raczej bieżących informacji politycznych dotyczących Żydów i ich państwa. Dlatego też w obu formach występują zupełnie różne wątki tematyczne. Zagadnienia żydowskie odgrywają znacznie większą rolę w ludowej tradycji mówionej /przysłowia o Żydach stanowią jedną z najobszerniejszych grup tematycznych w całym zbiorze/ niż w powojennej propagandzie /wypowiedzi o Żydach to jeden z marginesowych, zwłaszcza do 1967 r. wątków prasowych/.

Uwzględniając odrębność funkcji prasy i przysłów, świadczy to jednak o spadku wagi sprawy żydowskiej w PRL.

Tabl. XXI

Stosunek przysłów i prasy do Żydów

Forma wypowiedzi	Stosunek		
	dotatni	o bojętny	ujemny
przysłowie	15	13	227
prasa	32	0	0

W przysłowiach zdecydowanie przeważa negatywny stosunek do Żydów. W prasie natomiast spotykamy się wyłącznie ze stosunkiem pozytywnym. Jest on jednak przeważnie wyrażony pośrednio, poprzez potępienie antysemityzmu i hitleryzmu. Negatywnie oceniana jest natomiast polityka Izraela.

Tabl. XXII

Stosunek prasy do Izraela

pozytywny	obojętny	negatywny
3	13	37

Ciekawe na ile taka ocena oddziałuje antyasymilacyjnie. Zależy to głównie od identyfikacji konkretnego Żyda z Izraelem. Zresztą jest to zapewne czynnik wtórny, bowiem już sama identyfikacja utrudnia asymilację.

Tabl. XXIII

Pozycja Żyda na skali nadrzędność-równorzędność-podrzędność.

Forma wypowiedzi	Pozycja		
	nadrzędność	równorzędność	podrzędność
przysłowia	102	36	127
prasa	0	5	27

W prasie nie traktuje się Żyda jako kogoś kto zagraża. Najczęściej występuje on z pozycji podrzędnego. Nadal rzadko jest traktowany jako równorzędny partner.

Tabl. XXIV

Pozycja Izraela w prasie

nadrzędna	równorzędna	podrzędna
32	17	8

Izrael natomiast jest traktowany najczęściej jako zagrożenie. Stosunkowo często jest też uznawany za partnera.

Propaganda prasowa na pewno bardziej sprzyja asymilacji Żydów niż tradycyjny stereotyp. Wiele zależy tu od tego, w jakim stopniu Żydzi w PRL utożsamiają się z Izraelem. Im większy stopień utożsamienia tym bardziej treści propagandowe odczytywane są przez Żydów jako wyraz niechęci rządu polskiego do nich w ogóle.

Z rozmaitych informacji dotyczących zagadnień żydowskich wyłania się również pewien obraz Żyda. Jest on znacznie uboższy niż ten, który zawarty jest w przysłowiach. W obrazie propagandowym nie występuje ani jedna z cech tradycyjnie przypisywanych Żydom. Co więcej, wyłania się w nim element wyraźnie sprzeczny ze stereotypem, motyw Żyda-żołnierza/powstanie w getcie, wojna z państwami arabskimi/ i to żołnierza zwycięzcy nad liczniejszymi armiami przeciwnika.

Tyle powiedzieć można porównując tradycyjny stereotyp Żyda z treściami propagandowymi traktowanymi jako wyraz polityki rządu PRL wobec mniejszości żydowskiej. Ważne jest również porównanie tradycyjnego stereotypu Żyda z tymi elementami propagandowego obrazu, które uległy społecznej recepcji, zostały wcielone do funkcjonującego współcześnie stereotypu Żyda. Ciekawe, że stereotyp ten wzbogacił się tylko o wątek

okupacyjny /ofiara zbrodni hitlerowskich i powstanie w getcie/. Ani w badaniach K.Pisarkowej, ani w moich żadna z badanych osób nie skojarzyła Żyda z ofiarą innego antysemityzmu niż hitlerowski, z syjonizmem, stalinizmem czy konfliktem arabsko-izraelskim. Stereotyp Żyda funkcjonuje więc tak, jakby jego przedmiot przestał istnieć po II wojnie światowej. W literaturze uznaje się, że stereotyp jest wypadkową tradycji i aktualnej propagandy. W tym wypadku wpływ tego drugiego czynnika jest znikomy. Stereotyp cechuje się tym, że jest trwały i odporny na fakty. Być może więc więcej czasu musi upłynąć, aby propagowany po wojnie obraz Żyda wszedł w skład jego stereotypu. W przypadku spraw bliskowschodnich może to być wynikiem nie używania w tej tematyce określeń "Żyd", "żydowski". Świadczy to o tym, że negatywna ocena polityki Izraela nie weszła w skład stereotypu Żyda. Stereotyp ten nie wzbogacił się więc o nowe negatywne cechy. Takie wyodrębnienie w świadomości społecznej Żydów i Izraela jest czynnikiem oddziaływującym korzystnie na możliwość asymilacji mniejszości żydowskiej. Z drugiej strony jednak tradycyjne negatywne cechy Żyda nadal w stereotypie występują. Sądzę, że jest tak dlatego, że ów propagowany obraz Żyda był bardzo ubogi. Ponadto najczęściej Żyd występował w nim albo w pozycji podrzędnej, jako ofiara faszyzmu niemieckiego, albo też był oceniany ujemnie, jako agresor izraelski. Przy tym był to głównie Żyd izraelski, rzadziej polski z okresu okupacji, bardzo rzadko Żyd żyjący w PRL. Tylko jeden element obrazu propagandowego neguje stereotyp Żyda /Żyd-żołnierz/. Inne co prawda go nie potwierdzają, natomiast mijają się z nim. Można stwierdzić, że prasa nie kontynuowała tradycyjnego stereotypu Żyda, ale też i nie przeciwstawiła mu nowego, a przede wszystkim nie podważała tego tradycyjnego stereotypu. Jej oddziaływanie antyasymilacyjne było pośrednie i miało

charakter bierny. W tym miejscu nasuwa się refleksja bardziej ogólna. W tej chwili w Polsce Ludowej mniejszości narodowe stanowią zaledwie około 1,5% ogółu ludności i skupione są tylko w kilku regionach. Problem narodowościowy jest więc z pewnością jednym z mniej ważnych problemów społecznych w PRL. Asymilacja tych mniejszości narodowych nie przebiega jednak bezkonfliktowo, a dla wielu Polaków współzistnienie z obcą grupą narodową jest problemem codziennym. Współzistnienie to nie jest wolne od wzajemnych antagonizmów, które najczęściej mają swoje ścisłe granice przestrzenne /np. antagonizm polsko-litewski ograniczony jest do terenu pojezierza Suwalskiego, poza jego granicami obywatel polski narodowości litewskiej nie jest traktowany jako obcy/. Jedną z głównych podstaw tego antagonizmu są stereotypy etniczne, zwłaszcza, że obiektywne podłoże antagonizmu w zasadzie zanikło. Jakies stereotypy poszczególnych mniejszości narodowych mają też i ci Polacy, którzy mieszkają na terenach jednolitych narodowościowo. Ci ostatni dlatego, że nie mają okazji do styczności społecznych z przedstawicielami grup mniejszościowych mają przypuszczalnie stereotypy tych mniejszości z jednej strony bardzo ubogie, z drugiej zaś, oparte wyłącznie na tradycji, przestarzałe. Zagadnienie to wymaga badań, ale niewykluczone, że np. Ukrainiec dla nieinteresującego się specjalnie problematyką narodową mieszkańca Polski centralnej, to przede wszystkim ciągle jeszcze "członek bandy UPA". Do takich przypuszczeń upoważniają w każdym razie wyniki badań nad aktualnym stereotypem Żyda. Wyłania się w takim razie problem zmiany tych stereotypów. Takie zadanie doskonale spełnić mogła by prasa, informując np. o działalności instytucji społeczno-kulturalnych poszczególnych mniejszości. Jak wykazałem w pracy, problematyka ta niezmiernie rzadko pojawiała się na za-

mach prasy codziennej. Jeżeli już, to albo dotyczyła przeszłości, albo antypaństwowej działalności przedstawicieli danej grupy mniejszościowej, albo ostrych form antagonizmu narodowościowego. Dokumentacja prasowa poświęcona pozostałym mniejszościom narodowym jest przypuszczalnie jeszcze uboższa niż w wypadku Żydów. O ile zasadniczo słuszne wydaje się nierozdmuchiwanie przez prasę występujących u nas antagonizmów narodowościowych /choć i tu warto zbadać czy pomijanie tych spraw milczeniem nie budzi w danej grupie mniejszościowej poczucia krzywdy/ to warto się zastanowić czy przyjęta u nas praktyka przemilczenia wszystkiego co dotyczy mniejszości narodowych /ze wspomnianą już wyżej działalnością kulturalną włącznie/ nie jest wbrew intencjom kierownictwa środków masowego przekazu, czynnikiem utrudniającym asymilację tych mniejszości, czy walka prasy z tradycyjnymi stereotypami etnicznymi nie jest lepsza niż czekanie aż wymarą one śmiercią naturalną.

Problem zwalczania uprzedzeń etnicznych dotyczy zresztą wszelkich państw. Jest to sprawa podniesienia kultury politycznej społeczeństwa. Szczególnego znaczenia nabiera współcześnie problem narodowościowy w państwach Trzeciego Świata, w których zachodzi proces formowania się nowoczesnych narodów. Również w niektórych państwach wysoko rozwiniętych /np. w USA/ zagadnienia etniczne nabrały w ostatnich latach znaczenia w wyniku wzrostu zainteresowania poszczególnych grup mniejszościowych kulturą swojego kraju pochodzenia.

PRZYPISY

- 1 Sz.Bronsztejn, Wstępne wyniki badania ankietowego ludności żydowskiej Wrocławia, "Rocznik Wrocławski" 1962, Wrocław
- 2 A.Goldsztejn, Problem żydowski w pierwszych latach Dolnego Śląska. "Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", Wrocław 1962
- 3 A.Kwilecki, Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej. "Kultura i Społeczeństwo" nr 4, 1963;
A.Kwilecki, Liczebność i rozmieszczenie grup mniejszości narodowych na Ziemiach Zachodnich. "Przegląd Zachodni" nr 4/1964
- 4 A.Tokarczyk, Trzydzieści wyznań. Warszawa 1971
- 5 K.Pisarkowa, Konotacje semantyczne nazw narodowości, "Zeszyty Prasoznawcze" nr 1/1976
- 6 J.St.Bystron, Przysłowia polskie. Kraków 1933
- 7 K.Żygulski, Wspólnota śmiechu. Warszawa 1977
- 8 Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich. Pod red. J.Krzyżanowskiego, t.III, Warszawa 1972
- 9 W.Lipmann, The Public Opinion. New York 1956, s. 138
- 10 Z.Mitosek, Literatura i stereotypy. Wrocław 1974;
Z.Gostkowski, Teoria stereotypu i poglądy na opinię publiczną W.Lipmanna. Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej, t.V, 1959
- 11 A.Schaff, Szkice z filozofii języka. Warszawa 1967, s. 116-117.

- 12 W.Pisarek, Wyobrażenia o polskich typach regionalnych.
"Zeszyty Prasoznawcze" nr 1/1975, s. 37.
- 13 K.Pisarkowa, cyt.wyd., s. 15.
- 14 Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki propagandy. Pod
red. J.Polińskiego, Warszawa 1971, s. 46.
- 15 Sz.Bronsztejn, Ludność żydowska w okresie międzywojennym.
Wrocław 1963;
Żydzi w Polsce Odrodzonej. Pod red. I.Schippera i in.,
T. I-II, Warszawa 1933
- 16 A.Kwilecki, Lemkowie. Warszawa 1974, s. 32.
- 17 M.Bakaban, Kiedy i skąd przybyli Żydzi do Polski.
Warszawa 1931
- 18 K.Kwaśniewski, Mniejszość narodowa a świadomość narodowa.
"Studia Socjologiczne" nr 2/1976, s.
- 19 St.Ossowski, Wiąź społeczna i dziedzictwo krwi. "Dzieła"
t.II, Warszawa 1966
- 20 H.M.Blałock, Przyczynek do teorii grup mniejszościowych.
"Elementy teorii socjologicznych" pod red. J.Szackiego,
Warszawa 1975
- 21 G.Simmel, Socjologia. Warszawa 1975
- 21^a K.Kautsky, Rasa a żydowstwo. Lwów 1921
- 22 J.Wiatr, Recenzja z książki A.Hertza "Żydzi w kulturze
polskiej". "Studia Socjologiczne" nr 2/1962
- 23 St.Ossowski, cyt.wyd.
- 24 J.Wiatr, cyt.wyd., s. 63.

- 25 J.Wiatr, cyt.wyd., s. 64.
- 26 W.Z.Ripley, *The Races of Europa. A Sociological Study.* Londyn 1899, s. 372.
- 27 Sz.Bronsztejn, cyt.wyd.
- 28 K.Dołęga, *Żydzi w czasie walk o niepodległość Polski.* Poznań 1937
- 29 A.Goldsztejn, cyt.wyd.
- 30 *The Cultural Integration of Immigrants.* Pod red. V.D. Borrie, Paris 1959
- 31 Opracowane wg *The Cultural...*
- 32 R.Dyoniziak, *Israel. Przemiany społeczne.* Warszawa 1971
- 33 Wg *Roczników Statystycznych 1957-70.*
- 34 A.Goldsztejn, cyt.wyd.
- 35 A.Kwilecki, *Mniejszości narodowe...*, s.48.
- 36 A.Tokarczyk, cyt.wyd.
- 37 Sz.Bronsztejn, *Wstępne wyniki...*
- 38 A.Kłoskowska, *Społeczne rany kultury.* Warszawa 1972
- 39 S.Adalberg, *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłówowych polskich.* Warszawa 1894, s.3.
- 40 B.Becker, H.E.Barnes, *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii.* Warszawa 1964, t.I, s. 126.
- 41 J.St.Bystroń, cyt.wyd., s. 21.
- 42 J.Krzyżanowski, cyt.wyd.
- 43 Z.Mitosek, cyt.wyd., s. 47.
- 44 Z.Mitosek, cyt.wyd.

- 45 K.Pisarkowa, cyt.wyd.
- 46 J.P.Sartre, Rozważania o kwestii żydowskiej. Warszawa 1957
- 47 J.Karłowicz, H.Kryński, W.Niedźwiedzki, Słownik języka polskiego. Warszawa 1959, t.VIII, s.732.
- 48 W.Pisarek, cyt.wyd.
- 49 F.Znaniecki, Studia nad antagonizmem do obcych. "Przegląd Socjologiczny" nr 1/1930, s. 177.
- 50 S.Adalberg, cyt.wyd.
- 51 O.Kolberg, Przyszkowia. Dzieka Wszystkie. Wrocław 1961
- 52 J.Szacki, Durkheim. Warszawa 1964
- 52^a J. Matuszewski "Antygenizm" *polish - meaning: p. orodnie kopelnie...*
- 53 Z.Mitoszek, cyt.wyd.
- 54 K.Pisarkowa, cyt.wyd.
- 55 Z.Mitoszek, cyt.wyd.
- 56 Cz.Matuszewicz, Wykłady z psychologii społecznej dla studentów socjologii. Poznań, rok akad. 1974/75
- 57 Wg Małych Roczników Statystycznych RP. 1921-38
- 58 j.w.
- 59 j.w.
- 60 j.w.
- 61 j.w.
- 62 j.w.

B I B L I O G R A F I A

1. A d a l b e r g S., Księga przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich. Warszawa 1894
2. A l t e r W., Antysemityzm gospodarczy w świetle cyfr. Warszawa 1937
3. A n n a l e s de Demographie Historique 1970. Recenzja książki A. Eisebacha, La mobilité territoriale de la population juive du Royaume de Pologne.
4. B a ż a b a n M., Kiedy i skąd przybyli Żydzi do Polski. Warszawa 1931
5. B e c k e r B., Barnes R., Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii. Warszawa 1964, t.I
6. B i u l e t y n Żydowskiego Instytutu Historycznego. Warszawa 1962, nr 42
7. B l a l o c k H.M., Przyczynek do teorii grup mniejszościowych. "Elementy teorii socjologicznych pod red. J. Szackiego". Warszawa 1975
8. B r o n s z t e j n Sz., Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Wrocław 1963
9. B r o n s z t e j n Sz., Wstępne wyniki badań ankietowych ludności żydowskiej Wrocławia. "Rocznik Wrocławski" 1962
10. B y s t r e ń J.St., Megalomania narodowa. Warszawa 1935
11. B y s t r e ń J.St., Przysłowia polskie. Kraków 1933
12. C h a ż a s i ń s k i J., Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie "Kopalnia" na Górnym Śląsku. "Przegląd Socjologiczny" nr 5/1935
13. T h e Cultural Integration of Immigrants. Pod red. V.D. Borrie. Paryż 1959

14. D o ł ę g a K., Żydzi w czasie walk o niepodległość Polski. Poznań 1937
15. D y o n i z i a k R., Izrael. Przemiany społeczne. Warszawa 1971
16. E i s e n b a c h A., Hitlerowska polityka zagłady Żydów. Warszawa 1961
17. E i s e n b a c h A., Fajnham D., Wejn A., Żydzi a powstanie styczniowe. Warszawa 1963
18. G a j e w s k i K., Zbudź się. Poznań 1935
19. G ł o s Wielkopolski. Roczniki 1945-75
20. G o l ą s z t e j n A., Problem żydowski w pierwszych latach Dolnego Śląska. "Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" Wrocław 1962
21. G o s t k o w s k i Z., Teoria stereotypu o poglądy na opinię publiczną W.Lipmanna. Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej 1959, t.V.
22. K a f e l M., Prasoznawstwo. Warszawa 1969
23. K a r k o w i c z J., Kryński H., Niedźwiedzki W., Słownik języka polskiego. Warszawa 1953, t.VIII.
24. K a u t s k y K., Rasa a żydowstwo. Lwów 1921
25. K ł o s k o w s k a A., Społeczne ramy kultury. Warszawa 1972
26. K ł o s k o w s k a A., Wyobrażenia i postawy etniczne dzieci szkół opolskich. "Przegląd Socjologiczny" t.XV, z.2/1961
27. K o l b e r g O., Przyszkowia. "Dzieka Wszystkie". Wrocław 1961
28. K r z y ś a n o w s k i J., Mądrej głowie dość dwie słowie. Warszawa 1974, t. I-III
29. K w a ś n i e w s k i K., Mniejszość narodowa a świadomość narodowa. "Studia Socjologiczne" nr 2/1976

30. K w i l e c k i A., Liczebność i rozmieszczenie grup mniejszości narodowych na Ziemiach Zachodnich. "Przegląd Zachodni" nr 4/1962
31. K w i l e c k i A., Zemkowie. Warszawa 1974
32. K w i l e c k i A., Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej. "Kultura i Społeczeństwo" nr 4/1963
33. M a ł y Rocznik Statystyczny RP. Lata 1921-38
34. M a t u s e w i e z Cz., Wykłady z psychologii społecznej dla studentów socjologii. /niepublik./ Poznań, rok akadem. 1974/75
35. M ą d r z y k i T., Wpływ postaw na rozumowanie. Warszawa 1974
36. M e t o d y badań socjologicznych. Pod red. S.Nowaka. Warszawa 1964
37. M i t o s e k Z., Literatura i stereotypy. Wrocław 1974
38. N o w a księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich. Pod red. J.Krzyżanowskiego, Warszawa 1972, t.I-III
39. O r e f o r m i e Żydów. Poznań 1854
40. O s s e w s k a M., Podstawy nauki o moralności. Warszawa 1957
41. O s s e w s k i St., Więź społeczna i dziedzictwo krwi. "Dzieła" t.II, Warszawa 1966
42. O r s i n i - Rosenberg S., Program badań socjologicznych w zakresie zagadnień narodowościowych w województwach wschodnich. Nadbitka z "Spraw Narodowościowych" nr 2/1930
43. P i s a r e k W., Wyobrażenia o polskich typach regionalnych. "Zeszyty Prasoznawcze" nr 1/1975
44. P i s a r k o w a K., Konotacje semantyczne nazw narodowości. "Zeszyty Prasoznawcze" nr 1/1976
45. P o l a c y o Żydach. Warszawa 1937

46. Ripley W.Z., The Races in Europa. A Sociological Study. Londyn 1899
47. Rocznik Statystyczny. Lata 1946-50 i 1956-75
48. Rzepecki K., Ubytek Żydów w Wielkiem Księstwie Poznańskim. Poznań 1912
49. Ryszka F., Stereotypy i publicystyka. "Odra" nr 2/1972
50. Sartre J.P., Rozważania o kwestii żydowskiej. Warszawa 1957
51. Socha /Jonicz S./, Judea symulująca. Poznań 1920
52. Socha /Jonicz S./, Judea wojująca. Poznań 1920
53. Schaff A., Szkice z filozofii języka. Warszawa 1967
54. Sherman G.B., The Jew within American Society. Detroit 1961
55. Simmel G., Socjologia. Warszawa 1975
56. Szacki J., Durkheim. Warszawa 1964
57. Szulczewski M., Prasa i społeczeństwo. Warszawa 1964
58. Tokarczyk A., Trzydzieści wyznań. Warszawa 1971
59. Ten jest z ojczyzny mojej. Pod red. W. Bartoszewskiego. Kraków 1966
60. Tetelowska I., Szkice prasoznawcze. Kraków 1972
61. Wiatr J., Naród i państwo. Warszawa 1973
62. Wiatr J., Recenzja książki A. Hertz'a "Żydzi w kulturze polskiej". Paryż 1961. "Studia Socjologiczne" nr 2/1962
63. Wilska - Duszyńska B., Rozważania o naturze stereotypów etnicznych. "Studia Socjologiczne" nr 3/1971
64. Wojtasik L., Psychologia propagandy politycznej, Warszawa 1975
65. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki propagandy. Warszawa 1971 *pol. red. J. Polinski*
66. Zarys dziejów religii. Pod red. J. Kollera i in. Warszawa 1968

67. Z n a n i e c k i F., Studia nad antagonizmem do obcych.
"Przegląd Socjologiczny" 1930, t. I
68. Ż y d z i w Polsce Odrodzonej. Pod red. I. Schipperera i in.
Warszawa 1933
69. Ż y g u l s k i K., Wspólnota śmiechu. Warszawa 1977